Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 27 Kraków, poniedziałek 29 stycznia 1923 Rocznik XXXII

200 marek za numer

Redakcja i Administracja: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Reklamacje otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcja rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano

Miesięcznie marek 5500

Zagranicą miesięcznie 12.000 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Za kulisami

Kropla wydrąża kamień — bicie przez „Rzeczpospolitę" w Piastowców nie pozostaje bez skutku. Ciągłe nawoływanie do utworzenia większości chjeńsko-piastowej, wskazywanie na korzyści tego sojuszu, naturalnie korzyści dla ojczyzny, bo o prywatnych tacy patrjoci nie mówią — musi doprowadzić do sporadycznych bodaj prób celem zadokumentowania, że można tak zżyć się. Coś się kroi — świadectwem oświadczenie p. Głąbińskiego w komisji skarbowo-budżetowej, że z powodu tworzącej się większości zamierza złożyć przewodnictwo tej komisji. Poza tem oświadczeniem, które jest zresztą tylko słowem, są i inne dowody, że praca nad zbliżeniem się idzie w przyspieszonem tempie: obok słowa jest i czyn, mianowicie wspólne głosowanie chjeny i Piastowców przeciw wnioskowi o zupełny zakaz wywozu środków żywności. Było to, swoją drogą, głosowanie odpowiadające naturalnym instynktom obu partyj: wielcy rolnicy endeccy i średni rolnicy ludowcowi zwalczają wspólnie wszystkie zamierzenia do ukrócenia orgji drożyzny, a taki wspólny zbożny cel ułatwi porozumienie, na terenie politycznym.

Ułatwia tembardziej, że Piastowcy są równocześnie ciągnięci i sami — acz nieśmiało — po tej drodze postępują. Z lubością cytuje „Rzeczpospolita" głos głównego organu partji Witosa „Piasta", który, nawiązując do mowy p. Witosa w dyskusji nad expose rządu, jeszcze raz stwierdza, że potrzeba nam rządu parlamentarnego, opartego na zwartej większości sejmowej. Słyszeliśmy i czytaliśmy to setki razy i wiemy też, że pod większością „Rzeczpospolita" wyobraża sobie tylko większość złożoną z chjeny, Piasta. Inna większość np. czysto lewicowa albo lewocentrowa, albo lewicy z grupami mniejszości narodowych byłaby z góry okrzyczana jako „niepolska" i dla chjeny wcale nie oznaczałaby zamknięcia walki o większość. Większość bez chjeny nie jest większością i basta, taksamo jak prezydent wybrany przez większość bez chjeny nie był prezydentem.

Z uporem świadczącym o celowej chęci niezrozumienia istotnego stanu rzeczy „Rzeczpospolita" powtarza — na kilku miejscach w jednym numerze — że rząd Sikorskiego niema większości, że musi być większość, że tylko większość może dać rządowi oparcie. A głosowanie z 23 stycznia? Czy nie było ono ujawnieniem się większości i to cyfrowo większej, aniżeli w poprzednim Sejmie bywało? Wprawdzie „Rzeczpospolita" twierdzi, że cyfry 217 przeciw 156 przez nas podane nie są ścisłe, gdyż głosów wogóle nieliczono; mimo to pozostaje faktem, że te właśnie cyfry podała Polska ajencja telegraficzna z zastrzeżeniem, że są to obliczenia dziennikarskie, a więc zrobione na miejscu, przez świadków głosowania. Taksamo ścisłem jest twierdzenie „Rzeczypospolitej", że za wotum zaufania nie głosował ani jeden chadek, gdyż faktem jest, że głosowanie takie zarejestrowały wszystkie pisma warszawskie, oczywiście z wyjątkiem chjenowych.

Co tu zresztą dłubać w cyfrach takich czy owakich! Grunt jest: była większość czy nie była? Nie zaprzecza tego nawet „Rzeczpospolita", która kwestjonuje tylko jakość a nie ilość głosów. Ale — jak powiedzieliśmy — dla obozu chjeny nie istnieje większość, która nie objęłaby jej, naturalnie jako głównego składnika. I dlatego całą siłą pary pracuje, tajnie i jawnie, nad spreparowaniem takiej większości, któraby jej poglądowi odpowiadała. Naturalnie, że to jej wolno, ale nie wolno chodzić w masie, nie wolno fałszywemi hasłami i fałszywemi obietnicami do tej większości werbować. Na jakiej to platformie chce chjena utworzyć większość z piastowcami? Praktycznie na platformie wyglodzenia ludności, na podtrzymaniu i spotegowaniu drożyzny! Na posiedzeniu komisji drożyźnianej poseł chjenowy Gościcki zwalczał wniosek o zakaz wywozu żywności i wniosek ten głosami chjeny i Piasta (przyczem i Wyzwolenie przypomniało sobie swój chłopski charakter) odrzucono. Czy to jest platforma, na której ma się usadowić przyszła większość sejmowa?

Stoimy wobec niepewności. Jestto zresztą regułą w naszych stosunkach parlamentarnych, że tam, gdzie p. Witos ma coś do powiedzenia, niespodzianki są na porządku dziennym. P. Witos medytuje, a tymczasem w jego klubie fermentuje. Zatarto wprawdzie przesilenie wynikłe z powodu głosowania nad tablicą pamiątkową dla śp. Narutowicza, ale lewica ludowcowa czuwa i nie da się zaskoczyć p. Witosowi, gdyby chciał swe zakulisowe konszachty wyciągnąć na światło dzienne. Jeszcze niejeden artykuł będzie musiał p. Stroński napisać, zanim uda mu się zrobić większość, jaką jemu by się podobała.

lf.

Sprawa Niewiadomskiego

Warszawa (AW). Sąd okręgowy na mocy uchwały, zapadłej na wczorajszem posiedzeniu, postanowił nadać sprawie Niewiadomskiego **bieg normalny**, przewidziany w ustawie o postępowaniu karnem. Wczoraj po południu wyrok z aktami sprawy przesłany został za pośrednictwem ministra sprawiedliwości prezydentowi do rozważenia, czy skazany zasługuje na łaskę.

Warszawa (PAT). „Kurjer informacyjny" donosi: Akta sprawy Niewiadomskiego znajdują się już w Belwederze, a decyzji prezydenta Rzeczypospolitej, czy skazany będzie ułaskawiony, oczekiwać należy w najbliższym czasie.

Strajk powszechny w okręgu bialsko-bielskim

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Bielsko, 27 stycznia.

Strajk trwa dalej. Gazety tutejsze nie wyszły, gdyż drukarze przyłączyli się do strajku. Dziś w starostwie w Białej odbywa się konferencja, w której wzięli udział: inspektorzy pracy z Krakowa i z Bielska, wyżsi urzędnicy województwa krakowskiego i śląskiego oraz przedstawiciele przemysłowców, ktorzy zajmują stanowisko nieustępliwe. Tow. pos. Żuławski konferował z inspektorem pracy i ze starostą z Białej, poczem inspektor zwołał konferencję przemysłowców i Związków zawodowych na **poniedziałek**.

Związki chadeckie i enperowskie usiłują w prasie (Tygodnik bialsko-bielski) zrzucić winę za wybuch strajku, jako rzekomo niepotrzebnego, na socjalistów. Równocześnie mówią, że idą solidarnie z socjalistami, którzy ich zdaniem za mało żądają. Przywódcy chadeków, posłowie Dobija, Holeksa i Harasz siedzą w Białej i „konferują" w hotelu pod Czarnym Orłem.

Litwini rządzą w Kłajpedzie

Królewiec (PAT). Z Kłajpedy donoszą: Między dyplomatycznem przedstawicielstwem niemieckiem w Kłajpedzie a rządem przyszło do porozumienia, na mocy którego nowy rząd zapewnia wszystkim **urzędnikom niemieckim** te same prawa, jakie posiadali dotychczas. W razie sporów rozstrzygać ma **niemieckie przedstawicielstwo** w Kłajpedzie.

Berlin (PAT). Wolff donosi z Kłajpedy: Konferencja ambasadorów zwróciła się **do rządu litewskiego** z prośbą o interwencję, celem zabezpieczenia układu rozjemczego, dotyczącego Kłajpedy.

We środę podpisanie traktatu w Lozannie albo zerwanie

Lozanna. (PAT) Projekt traktatu we środę będzie przedstawiony delegacji tureckiej, której pozostawione będą **dwa dni do namysłu**. Nie należy jednak tego uważać za ultimatum, gdyż przedstawiciele aliantów są gotowi powrócić do Lozanny dla podpisania traktatu. Kilku przedstawicieli aliantów pozostanie nadal w Lozannie celem udzielenia delegacji tureckiej ewentualnych wyjaśnień. Delegaci ci jednak nie będą upoważnieni do prowadzenia jakichkolwiek pertraktacyj z Turkami. Wszystkie pertraktacje zostały **zakończone w piątek**. W sprawie cieśnin, narodowych mniejszości, wymiany ludności oraz wszystkich spraw granicznych, z wyjątkiem Mossulu i Karagaczu, **osiągnięto zgodę**, zaś kwestje kapitulacji, finansów wogóle i cmentarzy żołnierzy sojuszniczych pozostają dotychczas **nierozwiązane**.

TURCY ZACZYNAJĄ WYJEŻDŻAĆ

Lozanna. (PAT) Ismet pasza polecił kilku doradcom i rzeczoznawcom przy delegacji tureckiej **opuścić Lozannę**. Tureckie koła dopatrują się w tem zarządzeniu prawdopodobnie oznaki, że Ismet nie odpowie formalnie na propozycje sojuszników, zawarte w projekcie traktatu pokojowego.

Napiętnowanie kłamstw prasy endeckiej

Warszawa. (PAT) W związku z wiadomością podaną w prasie żargonowej a powtórzoną w „Rzeczypospolitej" i „Gaz. Porannej" z dnia 25 stycznia o rzekomem odroczeniu terminu wykonania zarządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie wydalenia nielegalnie przybyłych do Polski cudzoziemców z Rosji, ministerstwo spraw wewnętrznych komunikuje, że wiadomości **te nie są zgodne z prawdą** i że odroczenie terminu 1 marca nie zostało zarządzone, jedynie celem umożliwienia wyjazdu pewnym kategorjom uchodźców rozważano przesunięcie dla nich terminu.

Zaprzysiężenie gabinetu gen. Sikorskiego

Warszawa (PAT). W sobotę o godz. 12 w południe odbyło się w Belwederze zaprzysiężenie całego gabinetu z prezesem Rady ministrów gen. Sikorskim na czele, według przepisanej roty. Przysięgę odebrał prezydent Rzeczypospolitej.

—ooo—

KRETY

—o—

Ryją krety endeckie i chadeckie pod gabinetem gen. Sikorskiego tak, jak ryli przez całe 4 lata istnienia Polski pod każdym rządem, który nie z chjeny wyszedł łona... Rycie to nie jest jeno jakąś złośliwą psotą, rujnującą gdzieniegdzie zamierzenia rządu, ale jest karygodnym, zbrodniczym nałogiem tych destrukcyjnych żywiołów, podkopujących już nie chwilowy byt tego lub owego gabinetu, ale same podstawy Rzeczypospolitej. Dlatego w interesie dobra państwa, jego bytu i trwałości, nieschjenizowana, a więc zdrowa większość społeczeństwa naszego przeciw endeckim nałogowym kretom politycznym wystąpić musi jaknajenergiczniej!

Kto czytał rzeczowe expose premiera Sikorskiego, ten wyobraził sobie, jak niezmiernie ciężką jest sytuacja państwa. Wiemy o tem zresztą z obserwacji naszego życia państwowego i gospodarczego, jakoteż z bolesnych doświadczeń codziennie na własnej doznawanych skórze. We wszystkich dziedzinach życia państwowego i gospodarczego widzimy zastraszające skutki 4-letniego rycia endeckich i klerykalnych kretów. Zryli oni całe państwo, które jakby jedną przedstawia ruinę. Wolnohandlowa polityka kretów endeckich, rycie pod każdą samodzielną inicjatywą rządu, zdążającą do naprawy skarbu i ukrócenia rozboju paskarzy, rycie pod przedsiębiorstwami i instytucjami gospodarczemi państwa, demoralizowanie urzędników i buntowanie burżuazji przeciwko polskiemu państwu — cała ta zbrodnicza robota endeckich kretów takie oto dała rezultaty: **pustki w skarbie państwa, szalejącą drożyznę, inflację banknotów papierowych, wreszcie niesłychane zdemoralizowanie aparatu administracyjnego, a nawet, niestety, po części sądowego.**

I dziś, wobec tych trwogą przejmujących każdego troskliwego o los państwa obywatela symptomatów kredy endeckie nie ustępują, lecz ryją dalej, ale to ryją z całym cynizmem. Wódz kretów endeckich, ekscelencja austrjacki, Głąbiński, w dyskusji nad expose prezydenta gabinetu Sikorskiego, po odczytaniu — skradzionych, jak twierdzą posłowie — tajnych rządowych okólników, oświadczył, że **„urzędnicy nie są szeregowcami na froncie i nie mają wykonywać poleceń rządu bezwzględnie"!**

Więc to, co w codziennej robocie destrukcyjnej robią endecy wśród urzędników, to wreszcie publicznie, z trybuny sejmowej potwierdził ich wódz — Głąbiński.

I o co im chodzi? Idzie im o obalenie gabinetu Sikorskiego, który się endecko-klerykalnym kretom nie podoba za to, że przeszkodził im trochę w ryciu pod Rzecząpospolitą, że opanował krytyczną sytuację wytworzoną zamachem chjeny na Republikę i jej prezydenta i że nie dopuścił do dalszych zamachów faszystowskich. O to się krety endeckie zagniewały i postanowiły ryć pod Sikorskim!

Ale poza ochroną Republiki przed anarchją faszystowska, rząd p. Sikorskiego wysunął hasło naprawy stosunków państwa wogóle. Położenie Polski finansowe i walutowe jest rozpaczliwe. Najważniejsze problemy te zaniedbane przez endecko-piastową większość byłego suwerennego Sejmu musi ktoś wreszcie rozwiązać, jeżeli niema nastąpić ostateczna katastrofa. Tu już nie można ociągać się, muszą znaleźć rząd, który sanację państwa przeprowadzi. Za taki rząd uważa się gabinet generała Sikorskiego. I prosty obowiązek wobec państwa nakazuje, że wszelkie względy natury politycznej i partyjnej winne ustąpić wobec groźnej sytuacji państwa, że cały wysiłek Sejmu i rządu skierować należy ku natychmiastowemu wyszukaniu i bezwzględnemu zastosowaniu środków do uzdrowienia państwa prowadzących.

Ale tu znowu zaczynają ryć krety endeckie! Ciężkie położenie państwa ich mało obchodzi! Oni przecież reprezentują klasę paskarską, obszarniczą, której się w tem państwie, w tych ciężkich dla niego warunkach — najlepiej powodzi. Ale nawet ten wzgląd, że państwo to jest rajem dla paskarzy winienby tych reprezentantów kapitalizmu i obszarnictwa skłonić do troski o utrzymanie tego państwa, gdyby krety endeckie nie byli również kretynami.

Endecja poniósłszy klęskę przy wyborze prezydenta Republiki i zakończywszy kampanję o chjeńską większość w Zgromadzeniu narodowem zamordowaniem pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej, — rozpoczęła równie walkę z gabinetem Sikorskiego, też nieprzebierając w środkach. Starała się go wpierw zbagatelizować i ośmieszyć, gdy się jednak sama skompromitowała, a gen. Sikorski otrzymał od większości w Sejmie wotum zaufania, — wysunęła hasło rządu parlamentarnego, opartego o chjeńską większość, do której wciągnąć wszelkimi sposobami pragnie piastowców. Gdy i to zawiodło, zapowiedziała bezwzględną walkę nietylko z rządem ale i **z programem rządu, dążącym do naprawy finansów i waluty.** To już jest **zdrada interesów państwa,** to jest zbrodniczy sabotaż państwa w najgroźniejszej dla bytu jego chwili.

Dziś właśnie uratować może państwo rząd silny i niezależny od wpływów partyjnych i klasowych, któryby całość ogarnął interesów państwowych.

Rząd partyjny, polityczny, jakiego chce chjena, byłby rządem nie naprawy państwa, ale **dalszej obrony przywilejów i kas paskarzy i obszarników.** Przez cztery z górą lat, klasy posiadające, reprezentowane przez chjenę bojkotowały skarb państwa i śrubowały drożyznę. **Napełnienie skarbu, sanacja waluty i zahamowanie drożyzny** przyjść może do skutku tylko przez **pociągnięcie kapitalistów, paskarzy i obszarników do wydatnych świadczeń na rzecz skarbu państwa i przez zahamowanie ich wilczych na zyski niesumienne apetytów!**

Tego obawiają się krety endeckie, zaniepokojone o kasy paskarskie. Dlatego bojkotują każdy rząd i każdy program, któryby zamierzał dotknąć klasowych, nie liczących się z dobrem państwa interesów kapitalistów!

Dlatego wysuwają hasło rządu politycznego, opartego o chjenę! Jest to hasło zguby dla państwa, **jest to hasło obrony egoistycznych interesów paskarzy i obszarników.**

Wobec takiego ich stanowiska, pozostaje tylko **walka z kretą, antypaństwową robotą endeków i klerykałów,** a nie spółdziałanie. Na zbrodnicze **rycie ich pod państwem** i rządem, znaleźć się muszą stanowcze środki.

Rząd gen. Sikorskiego, winien jaknajprędzej przedłożyć Sejmowi konkretny plan sanacji skarbu, waluty i administracji państwowej. Chcielibyśmy widzieć endeckich i chadeckich kretów głosujących z żydowskimi i niemieckimi kapitalistami przeciw programowi naprawy Rzeczypospolitej, jak to już niejednokrotnie widzieliśmy ich razem, gdy szło o wolny pasek, o odebranie monopolu tytoniowego państwu, o podatki i daniny. **M. P.**

Odrzucenie moratorjum dla Niemiec

Wiedeń (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Paryża: Komisja reparacyjna uchwaliła, żeby jej uchwała wczorajsza była natychmiast notyfikowana zarówno rządom koalicyjnym, jak i Niemcom. Niemcy będą zawiadomione pisemnie, że w myśl londyńskiego planu płatniczego mają **zapłacić w dniu 31 stycznia 500 miljonów marek w złocie.**

SKUTKI OKUPACJI — BRAK WĘGLA WE FRANCJI

Wiedeń (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Paryża: „Journal Industriel" donosi, że cały szereg fabryk we wschodniej Francji, Lotaryngii i w Luksemburgu **wstrzymał pracę** z powodu braku węgla. Dziennik wylicza cały szereg dużych fabryk, które musiały **wstrzymać ruch.** Fakt ten ilustruje najlepiej następstwa niewypełnienia przez Niemcy ich zobowiązań co do dostaw węgla.

NAPADY NA FRANCUZÓW — ARESZTOWANIA

Düsseldorf (PAT). „Neue Freie Presse" donosi: W ulicy Nord wywleczono z tramwajów żołnierzy francuskich, odebrano im broń i obito. Burmistrz miasta został w czasie konferencji, jaką odbywał na ratuszu z przywódcami stronnictw, **aresztowany** przez oddział żołnierzy francuskich. Powód aresztowania nie jest wiadomy.

Düsseldorf (PAT). W czasie wczorajszych manifestacji **aresztowano 19 osób,** wśród których znajdowało się 15 cudzoziemców. Policja niemiecka zachowywała się biernie.

Düsseldorf (PAT). Aresztowano tu burmistrza i szefa policji, jako odpowiedzialnych za wczorajsze zaburzenia.

STRAJKI

Düsseldorf (PAT). Na dworcu kolejowym w Duisburgu **strajk trwa.** W Düsseldorfie nastąpiło częściowe uspokojenie. W obu miastach dworce są zamknięte i zajęte przez wojsko. Załogi wojskowe zabezpieczają ruch pociągów międzynarodowych.

ANGLJA NIE ZMIENIA STANOWISKA

Londyn (PAT). Agencja Havasa dowiaduje się ze źródła dobrze poinformowanego, że wczorajsze obrady gabinetu nie doprowadziły do **żadnej decyzji** w sprawie zagłębia Ruhry. Większość gabinetu uważała, że niema żadnych dostatecznych podstaw do zmiany stanowiska, zajętego przez rząd angielski wobec Francji i Belgji.

ODCIĘCIE ZAGŁĘBIA OD RESZTY NIEMIEC

Essen (PAT) Linia celna oddzielająca zagłębie od reszty Niemiec bedzie zaprowadzona prawdopodobnie dziś w nocy.

PRZYMIERZE JUGOSŁWII Z FRANCJĄ

Wiedeń (PAT) „Neue Fr. Presse" donosi z Belgradu: W kołach poinformowanych twierdzą, że Poincare przed obsadzeniem zagłębia Ruhry zaproponował Pasiczowi **przymierze** wojskowe między Francją a Jugosławią. Pasicz wędle tych informacji miał **przyjąć propozycję,** poczem Jugosławii przyznana została pożyczka francuska w sumie 300 miljonów franków.

STAN OBLĘŻENIA

Wiedeń (AW.) Z Frankfurtu donoszą, że wskutek ogłoszenia **stanu oblężenia** w Trewirze przyszło do kilkakrotnych starć między ludnością a wojskiem francuskiem, przy których wojska **użyły broni palnej.** Między godziną 9 wieczór a 7 rano zabroniono osobom cywilnym wychodzić na ulicę.

NIEPOKOJĄCE WIADOMOŚCI

Monachium (PAT) Dzienniki donoszą z Ludwigshafen, że rodziny francuskie, zamieszkałe w Palatynacie z nieznanych dotąd powodów **tłumnie wyjeżdżają.** Dotychczas wyjechały wszystkie rodziny oficerów francuskich.

Koblencja (PAT) Wczoraj w południe porzucili tutejsi kolejarze pracę. Pociągi z Kolonji nie nadeszły.

Düsseldorf (PAT) Właściciele kopalń złożyli podatek węglowy w urzędach skarbowych, znajdujących się poza okupowanem terytorjum. Słychać, iż otrzymali oni zawiadomienie, że zapłata ta uważana jest **za nieistniejąca,** tudzież że będą musieli **poraz drugi zapłatę uiścić.**

Nansen dziękuje Polsce za pomoc

Warszawa (PAT) Przedstawiciel komisarza Ligi narodów prof. Nansena w Polsce wystosował do szefa biura misji zagranicznych w ministerstwie spraw zagranicznych pismo treści następującej: W imieniu komitetu międzynarodowego pomocy Rosji mam zaszczyt prosić o przesłanie moich najgorętszych podziękowań zarządowi kolei za uprzejmość, jaką okazał w sprawie IV. pociągu szwajcarskiego komitetu pomocy dzieciom w Rosji. Zwłaszcza panowie naczelnicy stacji Brześć Litewski inż. Hellard i w Stołbcach p. Rachwał, spełnili więcej niż było to ich obowiązkiem, czyniąc wszelkie ułatwienia celem przyspieszenia przejazdu pociągów. (—) Biedermann.

Szwajcarja przygotowuje się na wszelkie ewentualności

Wiedeń (PAT) „Neue Freie Presse" donosi z Zurychu. Prezydent związkowy Scheurer oświadczył w wygłoszonym odczycie, że pogłoski o rzekomej mobilizacji armji szwajcarskiej są wprawdzie przedwczesne, jednakże mówca zauważył, że powinno być wszystko przygotowane, albowiem **należy się liczyć z wszelkimi ewentualnościami.**

Rumunja szuka zbliżenia do Rosji

Londyn (PAT) „Manchester Guardian" donosi z Bukaresztu, że niewystarczające dla Rumunji rozstrzygnięcie w Lozannie kwestji cieśnin zmusiło ministra Duce do starania się o zabezpieczenie interesów Rumunji innymi sposobami. Duce zwrócił uwagę na oświadczenie Cziczerina który powiedział, że **sowiety pragą porozumienia z Rumunją.** Jak się zdaje, Cziczerin godzi się na tezę Rumunji w kwestji Besarabii. Poza ogólnymi względami natury ekonomicznej, na stosunki Rumunji i Rosji wpływa brak rozwiązania kwestji cieśnin. Sowiety starają się nawiązać **przyjazne stosunki z państwami nad morzem Czarnem.** W Rumunji zapewniają, że skoro kwestja Besarabii będzie ostatecznie uregulowana, rząd rumuński **pragnie podjąć stosunki z Rosją.**

Dalsze walki w Irlandji

Dublin (PAT) Zaburzenia trwają w dalszym ciągu. Wszystkie połączenia telegraficzne między Dublinem a południową Irlandją są przerwane. Wiele linji kolejowych jest uszkodzonych.

Dublin (PAT) W Vaterford rozstrzelano pięciu irlandskich powstańców. Liczba straconych dotąd wynosi ogółem 50.

—ooo—

Wykład szkolny

Po głosowaniu nad „expose“ premjera Sikorskiego prasa endecka milcząco przeszła nad faktem, iż znalazła się w jednym szeregu ze syonistami, a natomiast podkreśliła, że Sikorskiego uratowali od pogrążenia „obcoplemieńcy“.

Teraz już łaskawie przyznaje, iż obóz chjeny znalazł się był w towarzystwie syonistyczno komunistycznym, ale wyjaśnia, że opozycji żadne towarzystwo nie ubliża, natomiast rząd ulega — jak dziewica — kompromitacji, gdy jakiś „inorodziec“ się doń (zwłaszcza bez pozwolenia cnotliwej chjeny) zbliży...

W wielu wypadkach to, co twierdzi endecja o opozycji, jest słuszne: rząd jakiś np. może w oczach skrajnej prawicy uchodzić za zbyt liberalny, — w oczach skrajnej lewicy za nadmiernie skąpy w dziedzinie reform. Oba skrzydła parlamentarne mogą mu oponować, mogą grać nawet na jego zmianę, w nadziei, dla jednej strony zwodniczej, że zmiana będzie korzystną.

Wogóle jednak unikajmy jeszcze porównań z parlamentami europejskimi.

W żadnym parlamencie europejskim niema stronnictwa, mieniącego się w dodatku ultra-narodowem, któreby — przez zachłanność partyjną, głosząc swoje pokrzywdzenie — uprawiało nie tylko opozycję parlamentarną, ale i systematyczne **anarchizowanie swoich zwolenników w tym stopniu, że sprowadza to aż zamachy skrytobójcze wewnątrz państwa, a nazewnątrz prowadzi do inspirowania prasy obcej w duchu, nieprzychylnym dla kraju... własnego.** Skutkiem tego nigdzie też „expose“ premjera nie bywa zarazem wykładem na użytek p. posłów na temat tego, co jest niedopuszczalne w stosunku do państwa... Mogłoby wreszcie „expose“ reflektować w ten sposób jakąś mniejszość narodową, ale nie frondę tej samej co rząd narodowości, a dopuszczającą się takich ekscesów, że najwięcej uwag ma ona właśnie w tym wykładzie do przełknięcia!

Konkluzja: nie jest przypadkowem, „niezawinionem“ sąsiedztwo endecji z szowinistycznym odłamem żydowskim.

To jakby dwie grupy, reprobowane przy egzaminie ze znajomości obowiązków obywatelskich i — niezadowolone z egzaminatora.

Użyliśmy dość niezwykłego — w stosunku do Sejmu — porównania: szkolnego. Ale faktem jest, że obóz, mieniący się ostoją polskości w kraju, pod względem obywatelskim stoi poniżej matury.

I dlatego może wielcy politycy z obozu ks. Lutosławskiego i mali chłopcy ze szkoły p. Kulwiecia tak wzajem uzupełniali się politycznie.

Sprawy partyjne

—o—

JAKO DELEGAT PPS NA KONGRES FRANCUSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ W LILLE wyjeżdża tow. pos. Niedziałkowski. Z Lille tow. Niedziałkowski uda się do Brukseli dla nawiązania kontaktu z belgijską partją socjalistyczną.

DO WSZYSTKICH KOMITETÓW OKRĘGOWYCH, OBWODOWYCH I MIEJSCOWYCH, ORAZ DO WSZYSTKICH NOWO-POWSTAŁYCH ORGANIZACJI I MĘŻÓW ZAUFANIA. Niniejszem zwracamy się do Was, Towarzysze, o natychmiastowe nadesłanie do sekretarjatu generalnego, Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS (Warszawa, ul. Warecka 7) dokładnych adresów wszystkich znajdujących się na terenie Waszego działania komitetów partyjnych i nowopowstałych organizacji, oraz adresów mężów zaufania. Naszą prasę partyjną prosimy o przedruk niniejszego komunikatu.

Sekretarjat generalny CKW PPS.

Ruch kolejarski

—o—

ZJAZD OKRĘGOWY PRACOWNIKÓW BIUROWYCH PKP DYREKCJI KRAKOWSKIEJ odbędzie się dnia 4 lutego w sali szkolnej na dworcu osobowym w Krakowie. Za Zarząd: **Arczyński, Nazimek.**

—ooo—

Endeckie żale i karnawał endecki

W pisemku Neuwerta-Nowaczyńskiego występuje p. Zygmunt Wasilewski z uwagami, w których usiłuje dowieść, że kto blok endecki nazywa „chjeną“ ubliża wyrazom chrześcijaństwo, jedność i naród, gdyż z liter początkowych tych słów tworzy przezwisko. To tylko mogą czynić żydy i „szabesgoje“...

Nam się natomiast wydaje, że inaczej możnaby ochraniać te trzy wyrazy: protestując przeciw nadużywaniu pojęć, z nimi związanych dla nadawania sobie etykiety ludziom którzy:

1) **nazywają bohaterem** skrytobójcę mordującego człowieka o wysokiej wartości etycznej i usiłują w tym świetle **spopularyzować jego czyn krwawy**, wydawaniem monografji. (Chrystus i morderstwo!).

2) na punkcie szczucia przeciw wszystkim, kto nie należy do ich obozu, osiągają rekord zaciekłości (Lutosławski i jedność!).

3) — splamili pierwsze karty niepodległej Polski, skompromitowali imię polskie morderczym czynem na osobie jej prezydenta, który to czyn musiał się z ich szczucia wyłonić (Niewiadomski i naród!).

We Francji na frontonie wszystkich gmachów państwowych widnieje napis: wolność, równość i braterstwo. Dość osobliwie wygląda on, coprawda, nad wrotami... więzienia. Ale spożytkowanie słów, pochodnych od chrześcijaństwa, jedności i narodu dla nazwy bloku endeckiego to już szczyt świadomego szukania tytułu, niezgodnego z treścią! Wreszcie artykulik p. Wasilewskiego ma szczególną wartość humorystyczną Oto wywodzi p. W. w organie Nowaczyńskiego, że nazwa „chjena“ nie powstałaby w polskiej głowie, ile że hjena-zwierzę inaczej się pisze; „żydzi jednak — wyjaśnia — chwytają obcy język fonetycznie; wystarczyło im **podobieństwo brzmienia...“** To pisze p. Wasilewski, powtarzamy, jako gość Neuwerta-Nowaczyńskiego, którego „sława pisarska“, tak niby to ceniona przez endeków (narówni ze sławą... Tołstoja!) polega na tem, że umie on wygnieść z języka polskiego jak najwięcej opartych „na podobieństwie brzmienia“ ataków.

Któż to szermuje np. „kołnserwatystami“, kto biskupa Bandurskiego przezwał Bimbamdurskim -- kto wogóle wyprawia ustawiczne „kalamburdy“, jak mu jeden z krytyków wytknął ...jego językiem? — P. Neuwert-Nowaczyński właśnie.

I jeszcze jedno: zarówno p. Wasilewski Zygmunt, któremu ks. Hozakowski, poczytywany za powagę wśród kleru poznańskiego, cytatami z jego pism zarzucał był... masoństwo, jak i p. Nowaczyński, który jakeśmy to mu już przypominali w sposób niepraktykowany w polskiej literaturze nazwał duchowieństwo wszelkich wyznań „smrodem wrzodu każdego narodu“ — dzisiaj usiłują wszczynać wciąż jakieś ultra-zelanckie spory!

Nowaczyński nawet chce być **nadcenzorem filmów kinematograficznych**, gdyż zwykła cenzura **nie wyczuwa dostatecznie czy film ma charakter należycie katolicki!**

Karnawał — panowie — karnawał, ale zna się was za dobrze aby pod maską nie poznć!

„Młodzież wszechpolska przeciw terorowi“

Pod tym tytułem umieszcza „Goniec“ w 1-ym swoim numerze wzmiankę o Walnem zebraniu wszechpolskiej młodzieży akademickiej w Krakowie, odbytem w ubiegłą sobotę. Wzmianka kończy się słowami „**społeczeństwo starsze winno zwrócić baczną uwagę na młodzież wszechpol. tą, tak sprężyście i systematycznie organizującą swoje szeregi**“. Trudno o zdanie słuszniejsze — jestto apel na czasie i niezmiernie ważny. Usilną, czujną winniśmy zwrócić uwagę — my wszyscy starzy inteligenci, nałogowo mało się troszczący o życie młodzieży, — na owo nietyle **organizowanie się**, ile raczej **organizowanie** wszechpolskiej młodzieży. Te jednostki, w które zostaje ona zespalana zamanifestowały w najświeższej przeszłości swoją sprężystość, a zarazem swój walor kulturalny i poziom etyczny dobitnie i jaskrawo. Niełatwo zapomnieć. Pochody młodzieży przez Nowy Świat, przez Aleje — gdzie zwarte gromady akademików ryczały: precz z żydowskim prezydentem! — poderżnąć go! — i tuż odkrywszy głowy śpiewały Rotę, na wieki niweczące piękno tej pieśni. Napaść naszej młodzieży najkulturalniejszej — akademików i gimnazjalistów na placu Trzech Krzyży na Limanowskiego, przed którego nazwiskiem odkrywają się głowy zaledwie czytać umiejących robotników. Oklaski, któremi uczniowie klasy V. jednej ze szkół warszawskich witali wiadomość o śmierci Prezydenta. Do syta zebrało się tych faktów.

Tak — zorganizowano młodzież i to w znacznej części tę samą może młodzież, która przed dwoma laty ofiarnie lała krew, szła do szeregów obrończych, powodowana szczerym zapałem.

Zorganizowano ją znakomicie, umiejętnie wyzyskując niski poziom kulturalny tych powojennych roczników młodzieży, wychowanej trochę w kinie, trochę na ulicy, a trochę w tych naszych wciąż jeszcze potrosze przechowujących to pruskie to austrjackie metody wychowawcze — szkołach. Jakiż to znakomity materjał werbunkowy dla czarnej sotni: zapalczywy, pobudliwy, wyrosły w kulcie siły pięści, wrogo odnoszący się do każdej poważniejszej pracy myślowej. Wystarcza rzucić hasła tak efektowne jak „Polska dla Polaków!“, „precz z żydami“, — uprawnić do sprowadzenia sobie wszelkich powikłań naszego młodego życia do jednej zawsze przyczyny: intrygi żydowskiej międzynarodówki. Wystarcza ustalić stosunek do spraw naszego życia urobiony już przez wpływy ulicy, straganów, sklepików oraz bogatych w obywatelskie cnoty i zdrowy realizm życiowy środowisk domowych polskich dorobkiewiczów wojennych.

Nasi „szermierze idei nacjonalistycznych“ ocenili podatność tego materjału trafnie i obrabiają go w ciągu zwłaszcza ostatnich dwóch lat w przyśpieszonem tempie.

Robota idzie wszędzie, a że i w Krakowie przynosi rezultaty, godne stanąć obok tamtych bohaterów warszawskiej młodzieży, o tem świadczyć może choćby właśnie ta uchwała walnego zebrania wszechpolskiej młodzieży, omawiana w „Gońcu“. Uchwała daje wyraz oburzeniu z powodu „aktów teroru lewicy“ oraz tem samem serdecznemu uznaniu dla bohatera narodowego chwil ostatnich — Nowaczyńskiego, potępia „wykonawców woli międzynarodówki żydowskiej“ i zapowiada „że walka o unarodowienie państwa polskiego doprowadzoną być musi do zwycięskiego końca“. Niewątpliwie przy użyciu wypróbowanych w grudniu środków.

Deklaracja była przyjętą gorącemi oklaskami licznie zebranej młodzieży i łaskawie obecnych „gości“.

Zupełnie słusznie twierdzi „Goniec, że takie przejawy życia młodzieży jak to zebranie, nie powinny uchodzić uwagi starszego społeczeństwa. Ta szkoda, którą organizatorowie wszechpolskiej młodzieży — ci wszyscy niewinnie tak nazywani „goście“ jej wieców, honorowi członkowie jej stowarzyszeń i pełni ojcowskiej troskliwości protektorowie jej rautów, demoralizując i ogłupiając młodzież Polsce wyrządzają, przeważa — sądzimy — wszystką resztę ich przewinień przeciwko rozwojowi swobodnego życia w naszem państwie. **P. W.**

Czas odnowić przedpłatę na luty

SKŁADKI

NA BUDOWĘ DOMU MEDYKÓW W KRAKOWIE ufundowali dalsze cegiełki: doc. dr Bolland ku uczczeniu prof. dr Rutkowskiego, Komitet pikniku pani Stefanowej Rydlowej, dr Antoni Michnik z Bochni, Rostkowski z Wilna, Aleksandra Mączkowa ku uczczeniu śp. męża dr. Tomasza Mączki, dr Jackowie Lipscy, ku czci prof. dr Aleks. Rosnera, urzędnicy kancelaryj województwa krak. ku uczczeniu śp. Kazimiery Lisowskiej wpłac. 13.000 marek, Janowie Sikorowiczowie, dr Henryk Krogulski, Stanisławowie Gruszczyńscy z Pilicy, Kowalska, nieprzyjęte honorarjum od dr. Rogalskiego, ks. przeor Malczok — wpłacając po 10.000 mk. za cegiełkę. Nadto złożyli ofiary: zebrane na oddz. okulistycznym szpitala św. Łazarza na listę Nr. 221—2.000 marek, kol. Skarzyński na bloczek Nr. 17 — 10.300 mk, słuch. praw Franc. Gruszczyński na bloczek Nr. 156 prócz i cegiełki 7100 mk., Jakób Herzog 5000 mk. Merkheim i Neider po 1000 mk.

Z ruchu socjalistycznego

—o—

Nowy Sącz, 23 stycznia.

ZGROMADZENIE CZŁONKÓW PPS

Na życzenie powiatowego komitetu wyborczego odbyło się we wtorek 23 bm. zgromadzenie członków PPS, celem wysłuchania sprawozdania z akcji wyborczej, stanu funduszów wyborczych i powzięcia uchwały co do dalszej działalności. Sekretarz partyjny, tow. Pażucha, przedstawił działalność komitetu, zestawił liczby oddanych głosów przy ostatnich wyborach z liczbą głosów przy wyborach do Sejmu ustawodawczego. Zestawienie to wykazuje ubytek głosów w miastach i miasteczkach na korzyść partji mieszczańskiej — i w niektórych wsiach, gdzie nie dotarł wpływ PPS na korzyść Witosików. Wieś jednak stosunkowo okazuje przyrost sympatyków PPS — szczególniej tam, gdzie są liczniejsze grupy robociarzy. Jazowsko, Marcinkowice, Rytro, Sucha Struga, Dąbrowa i inne utrzymały się silnie przy naszej liście. Szalona agitacja „chjeny“, która miała do pomocy i kapitał i ambonę, urzędy — a nawet i szkołę, nie może równać swoich wysiłków z liczbą oddanych głosów. I gdyby nie „rolnik“ z Nawojowej, hr. Stadnicki, który przy pomocy obietnic i gróźb — przy pomocy całego tuzina leśniczych, leśnych, praktykantów lasowych, skaptował znaczną liczbę głosów z gmin sąsiadujących z majątkami hrabiego, — i to najwięcej ruskich, — nie uzyskałaby chjena mandatu. Referent podniósł z naciskiem niebywałe dotad w agitacji wyborczej nadużycia szkoły i młodzieży szkolnej do walki politycznej. Przytoczył oburzające fakty, iż np. nauczycielka klasy 5-tej. p. Markiewiczowa, miała w klasie za piecem kartki z 8, rozdawała je dzieciom i agitowała za listą ND, — nauczycielki Wiśniowska i Chmurzanka miały godzinne wykłady o socjalistach, a jako skutek, to przyłapana na zdzieraniu odezw PPS uczenica 8 klasy, p. Kopczyńska, albo przytrzymany z odezwami i kartkami ósemki uczeń 4 klasy ludowej, Piechowicz. Nie próżnowali i uczniowie gimnazjów, szczególnie gimnazjum realnego i wychowankowie bursy. Ci oprócz zdzierania afiszów, wysyłani bywali na zgromadzenia, aby robić „nastrój“. Przeciw wciąganiu nieletnich dzieci do walk politycznych zaprotestowało zebranie bardzo energicznie. W ożywionej dyskusji omawiano dalszą działalność PPS w mieście i na wsi. Uchwalono pozostałe fundusze wyborcze oddać do dyspozycji powiatowemu komitetowi PPS, poczem komitet wyborczy rozwiązano.

Wasz.

~ooo~

Rzeszów, 20 stycznia.

KONFERENCJA OKRĘGOWA PPS.

Dnia 6 stycznia, w pięknie przystrojonej czerwonymi sztandarami sali Sokoła w Rzeszowie obradowała konferencja PPS z 47 okręgu wyborczego powiatów Rzeszów, Jarosław, Łańcut, Przeworsk, Nisko. W obradach wzięło udział 62 delegatów. Zagaił obrady w podniosłych słowach dr. Marek Pelzling, wskazując na ważność chwili, podnosząc najważniejsze momenty obecnej groźnej dla państwa sytuacji politycznej i gospodarczej. Mówca serdecznie powitał delegatów, życząc owocnych obrad. Prezydowali tow. Krumholz, Pasierb i Rebizant.

Referat sprawozdawczy z akcji wyborczej wygłosił przewodniczący komitetu miejscowego PPS tow. Krwawicz. W dyskusji, która się rozwinęła zabierali głos towarzysze: dr. Pelzling, Hawlicki, Rak, Żatki, Pietrzak i inni, poczem po końcowem przemówieniu referenta konferencja przyjęła jednomyślnie sprawozdanie do wiadomości.

Następny referat o znaczeniu organizacji politycznej wygłosił tow. dr. Müller, delegat obwodowego komitetu z Krakowa. Mówca w rzeczowym wywodzie omówił najważniejsze sprawy aktualne i wkońcu postawił stosowne rezolucje.

W dyskusji zabierali głos tow. Żatki, Krwawicz, Pietrzak i dr. Pelzling.

W sprawie podatku partyjnego i prenumerowania pism partyjnych uchwalono: Konferencja okręgowa wzywa ogół robotników do wstępowania do organizacji politycznych, a w szczególności kobiety, zaś członków partji do regularnego płacenia podwyższonego podatku partyjnego i prenumerowania pism robotniczych.

W każdej miejscowości powinien powstać komitet partyjny, w Rzeszowie zaś tworzy się okręgowy komitet dla całego okręgu wyborczego.

Przyjęto dodatek do powyższego wniosku, w którym konferencja wzywa komitety miejscowe PPS do spłaty podatku partyjnego wstecz od 1-go września.

Ponadto uchwalono wniosek, wzywający związek posłów PPS do podjęcia akcji w Sejmie w kierunku uchwalenia jednolitej ustawy o stowarzyszeniach dla całej Rzeczypospolitej, zniesienia austrjackiego regulaminu z roku 1855 dla służby domowej i robotników rolnych, oraz ustawowego przesunięcia roku służbowego dla robotników rolnych w całej Polsce na dzień 1 kwietnia. Ponadto przyjęto wniosek w sprawie nadużyć policji państwowej w czasie ostatniego strajku rolnego w powiecie łańcuckim, kiedy to policja katowała bezbronnych robotników, zaś starosta w Łańcucie p. Łoziński dąży do rozbicia organizacji zawodowej robotników rolnych i odmawia wbrew ustawie o stowarzyszeniach z 1 grudnia pozwoleń na odbywanie zgromadzeń zawodowych robotników rolnych. Konferencja zwraca uwagę ministerstwa spraw wewnętrznych na tę jątrzącą działalność policji i starosty.

Wkońcu przyjęto wniosek, apelujący do komitetów miejscowych PPS, aby zechciały urządzać zgromadzenia poufne i publiczne, celem poinformowania ludności o obecnej sytuacji politycznej państwa.

Następnie przystąpiono do wyboru okręgowego komitetu PPS, w skład którego weszli towarzysze: dr. Marek Pelzling, przewodniczący, Antoni Chudy, zastępca przewodniczącego, Pietrzak sekretarz, Hawlicki, skarbnik, tudzież towarzysze Rak i Krwawicz (z Rzeszowa razem z poprzednimi 5 członków powiatu rzeszowskiego, z Jarosławskiego tow. Władysław Rebizant, Jan Leja, Jan Piątkowski (wraz z poprzednimi 4); z powiatu łańcuckiego: Stefan Krumholz, Wład. Kwiatek, Al. Babiarz, Jan Nycz; z powiatu Nisko: Józef Szweda, Karol Bajak, Franciszek Kowal; z powiatu przeworskiego: Andrzej Lasoń, Michał Tereszkiewicz.

Około godz. 4 po południu konferencja została zakończona składką na ś. p. Kałuszewskiego, która dała w gotówce 14.200 marek.

Przegląd społeczny

—o—

ZGROMADZENIE GÓRNIKÓW W SIERSZY.

Dnia 24 b. m. odbyło się bardzo liczne zgromadzenie dwóch zmian górników na kop. „Artur“ w Sierszy. Zgromadzenie zagaił tow. Chechelski Jakób, który zdał sprawozdanie z przebiegu tej konferencji w dyrekcji dnia 23 bm. w sprawie nieuznawania 15-dniowego urlopu płatnego dla robotników. Następnie skrytykował p. sztygara Szarowskiego za jego aroganckie obchodzenie się z górnikami, dalej omówił postępowanie dozorców, którzy zabraniają górnikom brać odpadków i drzewa na podpałkę do własnego użytku, przewidzianego w umowie, nakładając kary po 2000 marek, wreszcie wskazał, że urzędnicy w dyrekcji nie liczą się z komitetem wykonawczym kopalnianym. Były poseł tow. Rejdych Fr. wskazał, że to, co górnicy zdobyli przed 20 laty, dzisiaj to stracili, jak deputat węgla dla prowizjonistów, sierót i wdów, drzewo na podpałkę. Lekceważenie komitetu kopalnianego wykonawczego, przetrzymywanie wyjazdu ponad 8 godzin, wyrzucanie z pracy, i t. p. należy przypisać samym robotnikom, którzy rozbili jedność u górników. Dalej wskazał, że kują się zamachy na 8-godzinny dzień pracy, na przymusowe ubezpieczenie w kasach chorych, na płatne urlopy, na sobotę angielską itp. Przedsiębiorcy mówią, że co rząd przypadkowy Moraczewskiego dał dla robotników, muszą odebrać robotnikom. Górnicy po wysłuchaniu mowców uchwalili jednogłośnie wstąpić do zawodowej organizacji i podpisać deklarację za ściąganiem wkładek z zarobku w kopalni.

Tow. Rejdych Fr. postawił wniosek, aby górnicy za przykładem innych zawodów złożyli z zarobku po 500 marek dla rodziny po śp. Kałuszewskim w Warszawie i chorego tow. Feliksa Pytlika, byłego funkcjonarjusza grupy w Sierszy, po 250 marek, co jednogłośnie uchwalono.

Robotników jest zatrudnionych w Sierszy ponad 3000 i tyle też wstąpiło do organizacji. Na zakończenie tego nadzwyczaj pięknego zgromadzenia odśpiewano „Krew naszą długo leją katy“.

Z TEATRU

Bagatela: „SZYLDKRETOWY GRZEBIEŃ“, wesoła małżeńska komedja w 3 aktach Ryszarda Kesslera. Przekład Stefana Turskiego.

Przygoda p. dyrektora banku, któremu kochająca żona za radą sprytnej przyjaciółki pokrzyżowała zamiar zdrady małżeńskiej, stanowi treść „Szyldkretowego grzebienia“, wesołej farsy, która dzięki znakomitej grze artystów wielce rozbawiła publiczność. Główna rola dyrektora Flemminga dała pole do popisu p. Nowackiemu, którego złoty humor święcił prawdziwy tryumf. W głównej roli kobiecej (żony, która nie chce być zdradzoną) doskonale grała p. Bruczowa, jej płacz i śmiech na przemiany, jej przejścia od zmartwienia do wesołości, były równie naturalne, jak efektowne. P. Kozłowska miała rolę konwersacyjną, ale wydobyła z niej niezwykły wdzięk elegancji. P. Skalska jaśniała w blasku przepysznych toalet. Bardzo miłem zjawiskiem była p. Stępowska. Wyborną sylwetkę komiczną kompozytora Hrawliczka stworzył p. Winkler, który coraz bardziej okazuje się aktorem pomysłowym i posiadającym dar humoru. Dobrze wywiązał się również ze swej roli p. Heniowski. Malutką rólkę potrafiła p. Aniela Kolman ukształtować nadzwyczajnie komicznie. Dobrze dopełnili zespołu p. Orzelska i p. Dietrich. Dla dopełnienia zaś galerji pięknych kobiet, ukazujących się w „Szyldkretowym grzebieniu“, przesunęły się przez scenę jeszcze pp. Miedzińska, Szreniawa i Romówna. Tyle uroczych dam, oraz piękna wystawa (oświetlony okręt, przepływający w głębi sceny) umiła tę pogodną komedyikę, która powinna mieć sukces w karnawale.

E. H.

Spalenie aeroplanów polskich w Danji

Londyn (PAT) „Daily Mail“ donosi z Kopenhagi, że zbrodnicza ręka podłożyła ogień pod 12 aparatów lotniczych znajdujących się w Vandrup. Aparaty te niedawno sprzedano Polsce. Pod zarzutem winy policja poszukuje dwóch Niemców, których widziano w pobliżu hangaru.

KRONIKA

—o—

Kraków 28 stycznia.

Miljonówka

W ostatniem ciągnieniu miljonówki padła wygrana na Nr. 1,416'087.

—oo—

(k) ZMIANY W SĄDZIE OKRĘGOWYM KARNYM W KRAKOWIE. Kierownictwo spraw o zbrodnię w postępowaniu uproszczonem objął w sądzie okręgowym karnym s. s. o. Lizak (ze sądu powiatowego), kierownictwo Senatu II. w miejsce s. s. o. Klimeckiego objął dr. Feil (były kierownik sądu powiatowego), kierownictwo Senatu III objął dr. Markiewicz w miejsce s. s. o. dr. Warzeszkiewicza. Sędziowie Baczyński i dr. Jendl z Senatu apelacyjnego karnego przeszli do sądu cywilnego, a ich miejsce zajęli s. s. o. Klimecki i Pawlik. Miejsce s. s. o. Księskiego, który był kierownikiem oddziału VII śledczego, objął s. s. o. dr. Kaczmarski, zaś s. s. o. Księski został drugim kierownikiem sądu apelacyjnego przy sądzie okręgowym. S. s. o. Warzeszkiewicz przeszedł do sadu cywilnego.

PRZEWODNICZĄCY TRYBUNAŁU ROZJEMCZEGO W KRAKOWIE. Wczoraj rano przyjechał do Krakowa prezes trybunału łozjemczego dla spraw polskich, niemieckich i wolnego miasta Gdańska, p. Harold Koch z małżonką. Goście zwiedzili zabytki Krakowa, oprowadzani przez dr. Gąsiorowskiego, wieczorem odjechali do Zakopanego.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI KUCHNI OBYWATELSKIEJ. W dniu 26 stycznia br. odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta m. Rollego, posiedzenie Sekcji VII Rady miasta, na którem po przedstawieniu sprawozdania rachunkowego i statystycznego z działalności miejskich kuchni obywatelskich za czas od założenia, t. j. od dnia 21 października 1916 do 31 grudnia 1921 r., uchwalono przekazać to sprawozdanie komisji, złożonej z radców miejskich Dra Aronsohna, ks. Kasprzyka, Dra Müllera i Dra Schneidra, celem przedstawienia z wnioskami na najbliższem posiedzeniu Rady miasta.

TADEUSZ BOLESŁAW POCHWALSKI, inż. chemik, były dyrektor cukrowni na Ukrainie, były prezes Tow. technicznego w Warszawie, zmarł wczoraj w Krakowie. W ostatnich latach zmarły był dyrektorem miejskich zakładów drzewnych w Krakowie. Pogrzeb odbędzie się dziś w niedzielę, o godz. 3 po południu.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po południu i w piątek 2 lutego ostatnie 2 przedstawienia „Betleem". Wszystkie dotychczasowe przedstawienia „Betleem" wypełnione były do ostatniego miejsca i powodzenie to towarzyszyć będzie do powtórzenia ostatniego, gdyż oprócz stałej swej młodocianej publiczności, tego roku ściągało także i miłośników kolend, wykonywanych artystycznie przez chór Tow. oratoryjnego. Wieczorem po raz drugi „Zbójcy" z p. Krasnowieckim w roli Franciszka, grającym ją na zmianę z p. Miarczyńskim. W próbach pod kierunkiem reżysera Jednowskiego, sztuka francuska pt. „Sławna artystka" (Comedienne) J. Bousquet'a i P. Armont'a, wystawiona u nas po wielkich sukcesach w Paryżu.

Z TEATRU BAGATELA. Dziś wieczorem po raz trzeci „Szyldkretowy grzebień". Dzisiaj po południu po cenach zniżonych „Gobelin", z p. Turskim w roli Kulbasa. W przygotowaniu pod kierunkiem reżysera Węgierki fantazja nocy karnawałowej p. t. „Żongler", pióra p. Ewy Soplica.

OPERA I OPERETKA. J. Zacharska i I. Mann wystąpią dziś w niedzielę o godz. 3'30 po południu w operach „Cavalleria Rusticana" i „Pajace". Ponadto w „Cavalleria Rusticana" wystąpią pp. Bodnicka, Jastrzębska, Stępniowski i Kniaginin, zaś w „Pajacach" pp. Jefimcew, Kinaginin, Mazurkiewicz i Mazurek. Wieczorem „Bajadera".

PORANEK POLSKICH KOLEND. Dzisiaj przed południem o godz. 11 wykonane zostanie w teatrze im. Słowackiego przez Tow. oratoryjne, z udziałem orkiestry Związku muzyków polskich „Boże Narodzenie", suita pastoralna na chóry, sola i orkiestrę, zawierająca przeszło 20 kolend, w układzie na chóry żeńskie, męskie i mieszane, złączonych ustępami symfonicznymi w formę suity. — W partjach solowych wystąpią artyści opery krakowskiej: pp. Dziewińska, Stępniowski, Mazanek, Mazurkiewicz, dyryguje prof. Garbusiński.

KLARA LILIEN, sławna pieśniarka, która za granicą cieszy się niebywałem powodzeniem, wystąpi u nas z jedynym wieczorem pieśni ludowej, w poniedziałek 29 bm., w Starym Teatrze. Akompaniować będzie pianista Dr. Steinberger ze Lwowa.

Sensacyjny proces polityczny Hallera przeciw „Naprzodowi"

(k) Były generał poseł Józef Haller wniósł przeciwko redaktorowi naczelnemu „Naprzodu" Emilowi Haeckerowi skargę prasową o występek obrazy czci popełnionej treścią kilku artykułów grudniowych w naszym dzienniku. Tłem tych artykułów były warszawskie napady młodzieży na prezydenta Narutowicza, a następnie śmierć prezydenta z ręki Niewiadomskiego. Współoskarżonym obok red. Haeckera jest redaktor odpowiedzialny naszego pisma Stefan Czerwieniec. Rozprawa odbędzie się przed sądem przysięgłych w Krakowie i zapowiada się ze względu na temat dowodowy, jako pierwszorzędna sensacja polityczna.

Błędne koło piekarzy, rzeźników i masarzy

(k) Jak się dowiadujemy piekarze krakowscy wnieśli wczoraj w południe na ręce wicepr. Bobrowskiego nowy cennik pieczywa z prośbą o zatwierdzenie. Zaznaczyć należy, że przed kilku dniami wniesiono już cennik i za nim zdołała komisja cennikowa zebrać się na posiedzenie w tej sprawie, piekarze wnieśli już drugi cennik i to ze znacznie wyższemi żądaniami, niż w poprzednim cenniku. Również, jak się dowiadujemy, rzeźnicy i masarze, idąc za przykładem piekarzy mają w poniedziałek wnieść także nowy cennik. Spodziewamy się, że tym razem rzeźnicy i masarze będą żądać nowej zniżki cen na mięso i wyby masarskie. W poniedziałek ma się zebrać subkomisja cennikowa, która po rozpatrzeniu nowych cenników przyjdzie w tym samym dniu z propozycjami na pełną komisję cennikową. Czy to nie za często panowie piekarze, masarze i rzeźnicy żądają podwyżki cen artykułów pierwszej potrzeby.

Ujęcie sprawców wielkiego włamania w Rynku Głównym w Krakowie

(k) Organa policji krakowskiej prowadzą od dwóch dni energiczne śledztwo w sprawie zuchwałego włamania w rynku głównym do składów firmy Banneta i Frankla. Zdjęcia daktyloskopijne dokonane na miejscu włamania wykazały, że bandyci pracowali w rękawiczkach; mimo to jednak uzyskano kilka zdjęć. Dla zatarcia śladów stóp włamywacze włożyli na nogi kalosze skradzione w składzie p. Frankla. Wszczęty natychmiast przez urząd śledczy pościg za bandytami dał pozytywny wynik, gdyż przed wieczorem aresztował wywiadowca Urzędowski dwóch osobników pod zarzutem dokonania tego włamania. Jeden z aresztowanych wyrwał się podczas doprowadzania na inspekcję z rąk wywiadowcy i począł uciekać na Stradom, usiłując przestraszyć ścigających go przez wykonywanie ręką ruchów, jakgdyby dobywał rewolweru i mierzył. Bandytę zdołano jednak na Stradomiu przytrzymać. Obaj aresztowani byli podpici i mieli przy sobie większą gotówkę. Jeden z opryszków ma skaleczoną rękę i całkiem świeżo zdarty naskórek na dłoni, nadto za paznokciami zauważono drobne części charakterystycznej farby, jaką kasa wewnątrz jest pomalowana. Wszystkie te szczegóły każą przypuszczać, że njęci są faktycznie sprawcami włamania. Dodać należy, że jeden z aresztowanych w przeddzień kradzieży nadesłał do rodziny kartkę pocztową z Częstochowy, zawiadamiającą o jego wyjeździe do Francji. Widocznie opryszek w ten sposób przygotowywał swe alibi. Aresztowanych przesłuchiwano przez cały dzień wczorajszy, a wyniki badania i szczegóły dalszego śledztwa, jako też nazwiska aresztowanych trzymane są na razie w tajemnicy. Wczoraj przed południem przybyła na miejsce włamań komisja sądowa, złożona z prok. Hubla i s. s. o. Droździkowskiego oraz przedstawicieli ekspozytury śledczej st. kom. dra Ryczkowskiego i st. kom. Gertlera. Komisja dokonała oględzin miejsca czynu i spisała odpowiedni protokół.

Obrabowany przez siebie samego

(k) Kilkudniowe dochodzenia w sprawie napadu rabunkowego na Hunę Reicha, któremu wedle jego doniesienia miano zrabować 10 milionów mp. na ul. Dietlowskiej, zostały wczoraj ukończone. Zebrane przez prowadzącego śledztwo poszlaki uzasadniły podejrzenie, że Reich zmyślił historję o napadzie, wobec czego zarządzono jego aresztowanie. Początkowo Reich obstawał przy swem pierwotnem doniesieniu, wkońcu jednak w krzyżowym ogniu pytań przyznał się z płaczem, że d. 23 bm. otrzymawszy 10 miljonów mk. od kupca Blitza, aby je przewieźć do Katowic, natychmiast poszedł z tą gotówką do swego brata przy ulicy Krakowskiej i tam je zostawił, nie wspominając o ich pochodzeniu. Nazajutrz o godz. 6 rano wyszedł z domu, i dla upozorowania napadu rabunkowego, położył się na śniegu uderzył się kilka razy laską w głowę. Następnie porzucił w pobliżu teczkę z kawałkiem pieczonej kury i konfiturą, a opodal flaszkę z mlekiem, poczem z krzykiem, że został obrabowany pobiegł do posterunku przy IV komisarjacie policji. Sprzeniewierzone przez Reicha pieniądze odebrano od jego brata i zwrócono poszkodowanemu. Reich tłumaczy się, że do czynu tego zmusiła go nędza. Sprawę oddano prokuraturze.

Uroczysty Obchód w Toruniu 450 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika

Z Toruńskiego Komitetu Obchodu 450 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika otrzymujemy następujący komunikat:

Oswobodzone z wiekowego ucisku miasto rodzinne wielkiego polskiego astronoma Mikołaja Kopernika przygotowuje się do uroczystego obchodu rocznicy urodzin naszego słynnego uczonego w dniu 19 lutego br. Wprawdzie musiano ścieśnić szeroko zrazu zakreślone rozmiary z powodu nie sprzyjających obecnie okoliczności, jednak Komitet wraz z całem toruńskiem obywatelstwem dokłada wszelkich starań, aby w możliwych ramach złożyć hołd pamięci Kopernika i to w najpodnioślejszym nastroju i w okazałości, na jaką obecnie tylko Toruń się zdobyć może — dołączając swój udział do uroczystości w bieżącym roku planowanych w różnych miastach Polski i w niektórych większych ogniskach nauki w Europie.

Złożony w tym celu Komitet, w skład którego wchodzą przedstawiciele wszystkich sfer Torunia i Pomorza, przy współpracy Rady miejskiej i Magistratu, podzielił się na specjalne Komisje, którym powierzono opracowanie i wykonanie poszczególnych faz programu. (Komisje: reprezentacyjna, prasowa, dekoracyjna, finansowa, programowa, kwaterunkowa, pochodu odsłonięcia tablicy, biblioteki, gospodarcza).

Do wzięcia udziału w obchodzie postanowiono zaprosić między innymi p. Prezydenta Państwa, przedstawicieli rządu, Wysokiego Duchowieństwa, najwyższe uczelnie i instytucje naukowe w Polsce, reprezentantów największych miast — zarazem profesorów astronomji uniwersytetu rzymskiego, ferarskiego, padewskiego, bolońskiego, paryskiego i upsalskiego.

Uchwalono program uroczystości:

18-go lutego: Odczyty popularne popołudniowe we wszystkich szkołach i w Dworze Artusa. W pismach miejscowych specjalne artykuły. Wieczorem iluminacja miasta i pomnika. Capstrzyk muzyk wojskowych.

O godzinie 9'30 wieczorem w Dworze Artusa przywitanie gości i koncert spacerowy.

19-go lutego: O godz. 10 uroczyste nabożeństwo w kościele św. Jana i kazanie. Pochód do domu Kopernika i odsłonięcie tablicy.

O godz. 11: Pochód przez miasto i powrót pod pomnik. Przemówienia, wystrzały, bicie dzwonów hejnał z ratusza, śpiew Towarzystw Śpiewaczych, składanie wieńców przez delegatów, muzyka.

O godzinie 6: Otwarcie biblioteki miejskiej im. Kopernika (połączenie biblioteki miejskiej, słynnej rządowej gmnazjalnej i tutejszego Towarzystwa Naukowego w jedną).

O godzinie 6: Akademja uroczysta z przemówieniem profesora Birkenmajera z Krakowa.

O godzinie 8: Galowe przedstawienie w Teatrze Miejskim z prologiem p. Artura Górskiego.

Po przedstawieniu raut w Dworze Artusa. Po-

szczególne momenty obchodu będą zdjęte filmowo.

Obywatele Torunia wiedzą, że w tym dniu uroczystym serca i umysły wszystkich Polaków będą z nimi w rodzinnem mieście Mikołaja Kopernika.

—ooo—

KSIĘGA PAMIĄTKOWA BUDOWY MUZEUM NARODOWEGO W KRAKOWIE, wyłożona została w sali wystawowej Muzeum w Sukiennicach obok projektów Pomnika Wolności, gdzie jest dostępna dla zwiedzającej publiczności. W przyszłym tygodniu rozpocznie się w generalnym sekretarjacie komitetu wpisy członków założycieli Muzeum, dożywotnich i rzeczywistych, do księgi pamiątkowej. Rozpoczęcie wpisów będzie zapowiedziane osobnem zawiadomieniem.

Z WAWELU. Dr. Marjan Morelowski ofiarował na Wawel nabyty przez niego w Moskwie, znany w rosyjskiej ikonografji portret córki cara Aleksego, siostry cara Piotra Wielkiego z końca XVII wieku. Portret pochodzi ze zniszczonej obecnie galerji obrazów hr. Tołstojów pod Moskwą i przedstawia wielką wartość artystyczną, a dla Rosjan pozatem nierównie większą historyczną. Portret wystawiony został na wystawie arrasów wawelskich.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: Kazimierz, Jan, Ignacy i Tomasz Majewscy z Warszawy, Adolf i Jadwiga Sturmowie, Warszawa, Dr. Ludwik i Julja Bryndza-Naccy, Warszawa, Nauczyc. i dziatwa szkoły powszechnej miejskiej Nr. 127 z Warszawy, pamięci Ludwika Czarkowskiego, żona, córki i zięć, „Siła i światło" Sp. akc., Helena, Ksawery, Marja i Stanisław Gnoińscy z Warszawy, Oficer. I. dywizjonu taborów z Warszawy, pamięci Michała Rzodkiewicza, matka i siostra i pamięci Jurka Sosnowskiego, rodzice. — Poza tem zamiast wieńca na trumnę ś. p. kapitana Józefa Repukesyego z Dąbrowej złożono na Wawel 21.840 marek.

JUBILEUSZ PROF. KAZIMIERZA MORAWSKIEGO. Staraniem polskiego Towarzystwa filologicznego odbędzie się dnia 3 lutego o godz. 12-ej w południe, w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego, uroczystość ku uczczeniu półwiekowej pracy naukowej profesora Dra Kazimierza Morawskiego, prezesa polskiej Akademji Umiejętności.

Dnia 1 lutego, o godz. 3'30 po południu, urządza Akad. Koło M. Dramatu klasycznego, pod kuratorstwem prof. J. Mycielskiego, w teatrze im. J. Słowackiego, uroczyste przedstawienie ku uczczeniu półwiekowej pracy naukowej i literackiej prof. Morawskiego, tragedji Sofoklesa „Król Edyp", w tłumaczeniu jubilata, z udziałem najwybitniejszych sił naukowych i artystycznych. Dochód przeznaczony na Bratnią Pomoc U. U. J. Bilety już są do nabycia w kasie teatru.

ODCZYT PROF. KUTRZEBY na temat „Obecne położenie międzynarodowe Polski" odbędzie się dziś w niedzielę 28 bm. o godz. 5 po południu, w Collegium Novum w sali Kopernika.

„HAMLET" WYSPIAŃSKIEGO, odczyt J. Feldborna, urządza Akad. Koło miłośników dramatu klesycznego dziś w niedzielę w sali Uniwersytetu nr. 39, I. p. Wstęp wolny.

REDUTA PRASY. Jeszcze kilka dni dzieli nas od zabawy dziennikarskiej, która odbędzie się dnia 1 lutego we wszystkich salach Starego Teatru. Maseczki są podobno niecierpliwe niespodzianek, jakie ukażą się na reducie i proszą dziennikarzy o uchylenie tajemnicy. Możemy tylko to jedno zdradzić, że najpiękniejsze, najgustowniej ubrane oraz najdowcipniejsze otrzymają szereg nagród, a oprócz tego podobizny ich będą umieszczone w „Nowościach Ilustrowanych". Koło szczęścia będzie wyrzucać losy, a wygrywające osóbki otrzymają cenne upominki. Dziś w niedzielę sprzedaż biletów odbywać się będzie od godz. 12—2, a w poniedziałek i wtorek od 12—2 i od 5—7 w Redakcji „Czasu". Ostatnie posiedzenie komitetu reduty prasy odbędzie się dziś o godz. 11 rano w lokalu Syndykatu dziennikarzy krakowskich.

BAL NA CELE TOW. OPIEKI NAD WDOWAMI I SIEROTAMI PO OFICERACH, który odbędzie się 3 lutego, pod protektoratem gen. Stanisława hr. Szeptyckiego i generałostwa Cziklów w odnowionych salach Kasyna oficerskiego, zapowiada się znakomicie i zgromadzi śmietankę tak krakowskiego, jak i zapowiedzianego górnośląskiego towarzystwa. Komitet czyni wysiłki, aby bal ten był jednym z najwspanialszych i najobfitszych w liczne niespodzianki. Zaproszenia zostały już przesłane. Osoby, którym zaproszenia z jakichkolwiek powodów nie doręczono, mogą się zgłaszać osobiście u p. pułkownikowej Zakrzewskiej, przy ul. Łobzowskiej 47, III piętro. Zaproszenia balowe upoważniają również do wstępu na Dancingi, urządzane przez to samo Towarzystwo w dn. 4 i 11 lutego od godz. 9 wiecz., w salach Kasyna oficerskiego.

„JAZZ-BAND" NA BALU ARTYSTÓW TEATRU IM. SŁOWACKIEGO w dniu 6 lutego. Najbardziej muzykalni i taktowni aktorzy naszej sceny wystąpią w nowych i nieznanych rolach wirtuozów na ekspresjonistycznych instrumentach. Orkiestra ta odbywa codziennie próby pod fachowem kierunkiem p. St. Laskowskiego, który właśnie przyszedł do zdrowia. Sale Starego Teatru dekoruje na ten wieczór p. Pronaszko. Bilety i zaproszenia wydaje kasa w westybulu teatru codziennie od godz. 11—1 w południe i od 5—8 wieczorem.

SZALONA SOBOTA. Artyści teatru Bagatela urządzają w dniu 10 lutego w salach teatru maskaradę. Zaproszenia wydaje komitet w kancelarji teatru od godz. 10—1 w południe.

KURS TEORETYCZNY DLA FOTOGRAFÓW rozpoczyna się w Muzeum przemysłowem w poniedziałek 5 lutego o godz. 7 wieczór.

PASECZEK IDZIE. W dniu 25 w firmie Fischer i Ska na linji B—C zapłacono za ołówek systemu „Penkala" 2500 marek. Za taki sam ołówek żądała powyższa firma w dniu 26 bm., a więc na drugi dzień 3000 marek. Tłumaczono to tem, że ołówek jest rzekomo „dłuższy". Nie był on wprawdzie dłuższy, ale tak kupcy podnoszą ceny z dnia na dzień!

SAMOBÓJSTWO. Wczoraj o godz. 1 po południu zawezwano pogotowie ratunkowe do domu przy ul. Sołtyka l. 6, gdzie 30-letnia Marja Bürgel, służąca, zażyła w celu samobójczym znaczną dozę kwasu karbolowego. Desperatkę odwieziono na stację pogotowia, gdzie już jednak wszelka pomoc okazała się spóźnioną, gdyż Bürglówna w drodze zmarła. Powód samobójstwa nieznany. Zwłoki denatki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

WALKA O MIESZKANIA. Odnośnie do zamieszczonego w Nr. 8 „Naprzodu" z 10 bm. artykułu pod tytułem „Tolerowania bezprawia" otrzymujemy wyjaśnienie, że sprawa rekwizycji mieszkania przy ul. Starowiślnej 21 przedstawia się następująco: P. dr S., urzędnik prywatny, otrzymał od swej firmy zezwolenie na zajęcie części lokalu biurowego, nie płacąc za to czynszu. Wobec tego nie był też obowiązany starać się o kartę najmu nie będąc lokatorem w znaczeniu ustawy. Mimo to magistrat zarekwirował mieszkanie, a decyzję tę zatwierdziło województwo. Przeciw orzeczeniu województwa wniósł p. dr S. skargę do Trybunału Administracyjnego. Prezydjum Magistratu stojąc na obywatelskiem stanowisku, że nie można pozbawiać urzędnika prywatnego dachu nad głową, skoro Trybunał Administracyjny nie orzekł jeszcze, czy rekwizycja była dopuszczalną i opierając się na art. 4 ustawy z 3/8 1922 poz. 600, zarządziło wstrzymanie eksmisji. Również urząd mieszkaniowy oświadczył się za wstrzymaniem eksmisji wychodząc z tych samych motywów. Nadmienić należy, że magistrat miasta Krakowa nie chcąc dopuścić do oczywistych krzywd, któreby powstać musiały dla eksmitowanych obywateli, zawiadomił województwo, że rekwizycji dozwolonych na zasadzie nieobowiązującej już ustawy wykonywać nie będzie, gdyż katastrofa braku mieszkań dotyka nie tylko urzędników publicznych, ale ogół obywateli nie mających funduszów na zapłatę odstępnego. To też o jakiemkolwiek nadużyciu, czy też tolerowaniu bezprawia ze strony władz miejskich nie może być mowy.

KRADZIEŻE STRYCHOWE. Onegdajszej nocy niewyśledzenie sprawcy skradli ze strychu domu pod l. 37 przy ul. Krakowskiej garderobę i bieliznę wartości 3 milionów mp. na szkodę p. Rakowera. Tej samej nocy dokonano na tym strychu kradzieży bielizny wartości 500.000 mp. na szkodę p. P. Zyli.

(k) **ŚWIĘTOKRADZTWO.** Onegdaj doniesiono do policji o kradzieży dokonanej w kościele św. Barbary w Krakowie. W toku wdrożonych natychmiast dochodzeń stwierdzono, że kradzieży dopuścił się Antoni Brylicki l. 20, rodem z Myślenic, kościelny w tymże kościele. Podczas rewizji znaleziono u Brylickiego broszkę z dwoma obrazkami Matki Boskiej i św. Stanisława, ozdobioną trzema drogiemi kamieniami, 5 złotych pierścionków wysadzanych drogiemi kamieniami, pierścień bez kamienia, dwa medaliki srebrne, z tych jeden z łańcuszkiem złotym i drobne pieniądze łącznej wartości 500.000 marek. Brylicki przyznał się do kradzieży i zeznał, że dokonał jej z nędzy przy pomocy dobranego klucza do gabilotek z wotami przy ołtarzach. Znalezione w posiadaniu jego pieniądze systematycznie kradł z zamkniętej skarbonki kościelnej. Skradzione wota zwrócono zarządowi kościoła, zaś Brylickiego odstawiono do sądu okręgowego karnego.

OMYŁKI DRUKARSKIE. We wczorajszym artykule o poznańskiej „Sarmatii" złożono zamiast: „hufiec księży, bronił nietykalności Sarmatii" — kupiec księży itd. Imię p. Babadagły złożono Adam zam. Abram, co utrudnia zorjentowanie się w jego wyznaniu.

SPROSTOWANIE URZĘDOWE. Stosownie do pisma okręgowej komendy policji państwowej w Krakowie upraszam po myśli § 19. ustawy drukowej o zamieszczenie następującego sprostowania artykułu p. t.: „Jak zachowuje się policja na prowincji", zamieszczonego w Nr. 9 czasopisma „Naprzód" z daty Kraków 11 stycznia 1923. „Nieprawdą jest jakoby policja państwowa wywołała w dniu 26 grudnia 1922 r. bitkę we wsi Ściejowice, natomiast prawdą jest, że parobcy ze wsi Piekary wywołali bójkę z parobczakami ze Ściejowic — pierwszy raz podczas zabawy w domu Heleny Kowalskiej w Ściejowicach, gdzie kilku Ściejowian pobito, zaś drugi raz napadli piekarzanie na dom Katarzyny Taborskiej w Ściejowicach, gdzie znajdowało się dwóch posterunkowych policji państwowej, będących poza służbą, a gdzie zabawiali się kolędnicy ze Ściejowic, — w której to bitce zostało 25 osób ciężej lub lżej rannych, w tem dwóch funkcjonarjuszów policji państwowej. Nieprawdą jest, że tylko policja użyła broni palnej, natomiast prawdą jest, że pierwsi zaczęli strzelać Piekarzanie, zaś funkcjonarjusze policji państw. będąc osobiście zagrożeni jak i w obronie życia innych obywateli — użyli broni palnej. Nieprawdą jest, że policja w liczbie około 150 ludzi wpadła do wsi Piekary o północy i przeprowadziła rewizję, nie pomijając nawet aktów gminnych, natomiast prawdą jest, że powiatowa komenda policji państwowej w Krakowie na skutek napadu Piekarzan na Ściejowiczan z bronią w ręku — zarządziła dnia 31 grudnia 1922 r. obławę w liczbie 76 ludzi o godzinie 6 i pół rano — celem ujęcia winnych napadu, a ukrywających się w tej gminie, zaś aktów gminnych zupełnie nie przetrząsano. Nieprawdą jest, że policja zabrała ludzi od 13 do 50 lat na obszar dworski, natomiast prawdą jest, że policja przytrzymała tylko winnych napadu, oraz tych, którzy stawiali opór przy legitymowaniu się, a których przytrzymano w tamt. gorzelni. Nieprawdą jest, aby kogokolwiek rozbierano podczas rewizji, lub bito aż do krwi na posterunku, natomiast prawdą jest, że u winnych napadu robiono rewizję za bronią, zaś na posterunku nikogo nie bito. Nieprawdą jest, że Feliksa Jasiołka i Joskowskiego, Jakóba i Jana Nowaka mimo ciężkich ran zamiast odstawić do szpitala odstawiono do aresztów, natomiast prawdą jest, że Feliksa Jasiołka tegosamego wieczora odstawiła rodzina do szpitala św. Łazarza w Krakowie, Joskowski i Jakób lżej ranny został przytrzymany i oddany dnia 29 grudnia 1922 roku przez tut. komendę do szpitala w Krakowie, który po opatrzeniu ran odstawił go z powrotem dnia 30 grudnia 1922 tut. urzędowi śledczemu, zaś Nowak Jan wcale nie był ranny.

Prokurator przy sądzie okręgowym: Brason.

—ooo—

Repertuar

—o—

Teatr im. Jul. Słowackiego

Niedziela o godz. 11: Poranek T-wa oratoryjnego. O godz. 3'30 popoł.: „Betleem polskie". Wieczór: „Zbójcy".
Poniedziałek o godz. 3'30: „Betleem polskie". Wieczór: „Zabawa w miłość".
Wtorek: „Zbójcy".
Środa: „Popas Króla Jegomości".
Czwartek: „Zbójcy".

Teatr Bagatela

Niedziela popoł.: „Gobelin" (występ E. Gasińskiego).
Wieczór: „Szyldkretowy grzebień".
Poniedziałek: „Szyldkretowy grzebień".
Wtorek: „Szyldkretowy grzebień".

Teatr miejski Opera i Operetka

Niedzjela popoł.: „Cavalleria Rusticana" i „Pajace" (występ I. Manna i J. Zacharskiej).
Wieczór: „Bajadera".
Poniedziałek: „Bajadera".

Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza

W poniedziałek o godz. 6'30 wieczór w sali Domu robotniczego przy ul. Dunajewskiego 5, II, p. drugi odczyt dra Wandy Wisłockiej: „Hygiena a kobiety". Wstęp tylko dla kobiet.

Kollegium wykładów naukowych

(Rynek A—B 39).

Poniedziałek ks. prof. Fel. Hortyński: „Naokoło teorji Einsteina".
Wtorek o godz. 6 wiecz. Jaques Boria: „L'oeuvre d'Edmond Rostand".

—ooo—

Przegląd gospodarczy

—o—

Nowa podwyżka taryf kolejowych

Warszawa (AW.) Taryfa towarowa podniesioną będzie o 100 proc. od dnia 1 marca, zaś taryfa osobowa od 1 lutego o 50 proc.

—oo—

Giełda krakowska 27 stycznia

Waluty i dewizy	Waluta markowa				
	[illegible]		[illegible]		
	kupno	sprzed.	kupno	sprzedaż	tranzakcje
Dolary St. Zjed.	33 500	34.000	33 500	34 500	34 000
„ kanad.	—	—	—.—	—.—	—.—
Franki franc.	2000.—	2200 —	2000 —	2200.	2150 —
„ belgijs.	—.—	—	—	—.—	—.—
„ szwajc.	6200 -	6400	6200	6400	400 —
Funty szterling	140.000	145 000	140 000	145 000	142 000
Marki niemiec.	1 10	1 40	1 10	1 50	1 18
Korony austr.	— 43	— 48	— 43	— 48	- 44 -
„ czesko-sł.	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—
„ węgiers.	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—
„ duńskie	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—
Lei rumuński	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—
Liry włoskie	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—
Floreny holend.	13.000	14.000	13 000	14 000	13.900

Akcje tow. handl. i przem.	Waluta markowa		
	oflar.	żądano	Transakcje
P. T. R. I—IV em.	3500 —	4500 —	4600—4100
„Impex“	400 —	500	
„Pharma“ (B. Jawornicki)	12.000	15.000	13000
„Polski Glob“	650 —	850 —	
C. Hartwig, Poznań	—.—	—.—	
Żegluga Polska	1000 —	1200 —	1100
Zieleniewski—III em. „ex“	60.000	67.000	63000—64000
Warsz. Parowozy I—II em.	11.000	14.000	12000—12800
H. Cegielski, Poznań I-VIII	85.000	95.000	
„Potęga“ Tow. huty żel.	—.—	—.—	
„Lemiesz“	—.—	—.—	
„Trzebinia“ I—V em.	25.000	30.000	28000—29000
„Pocisk“	6000 —	8000 —	7000
Automotor	4000 —	5000 —	
Portland-Cem. Szczakowa	—.—	—.—	
Górka	56.000	63.000	60000
Siersza	48.000	53.000	49000 - 52000
Topoge I—IV	33.000	38.000	36500
Polska Nafta	8.500	9.500	8900—9100
Olkus	60.000	65.000	
Pezet	5000 —	7000 —	
Tłuszcze Trzebinia	33.000	38.000	35000
„Strauss“ I—V em.	11.000	12.000	11000 -11400
Porcelana Ćmielów	28.000	32 000	30000
Fabr. cukru w Chodorowie	58.000	64.000	59000 - 63800
Elektr. Siersza I—IV em.	5000 —	7000	6000
Sznug	9.000	12.000	

—ooo—

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa 27 bm. (PAT) Giełda warszawska. Miljonowka trans. 1700. Waluty. Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 32500 32650 sprzedaż 32350 Franki francuskie 2080 2100. Czeki: Gdańsk 1'15 1'07 i pół, sprzedaż 1'02 i pół, kupno 1'02 i pół. Belgja 1850 1945 sprzedaż 1890 1900 kupno 1880, Berlin trans. 1'15 1'07 i pół, sprzedaż 1'02 i pół kupno 1'02 i pół. Holandja 12500. Londyn 150.000 155.000 152250 sprzedaż 152750 kupno 151750. Nowy Jork trans. 32500 33000 sprzedaż 32750 32900 kupno 32600. Nowy Jork drobne sprzedaż 32850 kupno 32550. Paryż 2085 2115 sprzedaż 2115 kupno 2105. Praga 900 955 932. Szwajcarja trans. 6150 6240 sprzedaż 6160 kupno 6190 6130. Wiedeń 0'42 0'48 sprzedaż 0'49 kupno 0'48.

Zurych 27 bm. (PAT) Zamknięcie giełdy. Berlin 0'02. Holandja 211'60 Nowy Jork 536. Londyn 24'88. Paryż 33'95, Medjolan 25'65, Budapeszt 0'20 i jedna czwarta Praga 15'40 Bukareszt 2'15, Belgrad 4'30. Sofia 3'22 **Warszawa 0'01 i trzy czwarte**, Wiedeń 0'00'73, Austrjacka korona stemplowana 0'00'73 i pół, 000'73 i trzy czwarte.

Obawy przed zamachem w Bawarji

STAN WYJĄTKOWY

Wiedeń (PAT) „Neue Freie Presse“ donosi z Monachjum: Gabinet uchwalił zakazać demonstracj narodowo-socjalistycznych. Gdy przedstawiciel rządu zawiadomił o tem przywódcę narodowych socjalistów Hitlera, ten począł **grozić** i między innemi powiedział, że **fala krwi zaleje cały kraj.** Minister spraw wewnętrznych wezwał wobec tego do siebie Hitlera na konferencję. Hitler na konferencję nie przybył, lecz przysłał dwóch członków stronnictwa, którzy wobec ministra **powtórzyli pogróżki.** Wreszcie narodowi socjaliści odmówili przyjączenia się do narodowego jednolitego frontu,d do którego należą także socjaliści. Wobec tego stanu rzeczy rząd zdecydował się ogłosić **stan wyjątkowy.** Na podstawie tego rozporządzenia o stanie wyjątkowym zakazano odbycia zgromadzeń socjalistycznych.

W kołach poinformowanych słychać, że rząd dowiedział się, iż Hitler zamierza z okazji zjazdu narodowych socjalistów urządzić **zamach polityczny.** Krok rządu bawarskiego nastąpił za poradą rządu Rzeszy. Sądzą, że ewentualne, przedsięwzięcia inscenizowane przez Hitlera nie będą miały powodzenia. Wprawdzie policja bawarska w większości swej sympatyzuje z narodowymi socjalistami, jednak Reichswehra jest wierną rządowi. Hitler utrzymuje bliskie stosunki z generałem Ludendorffem.

Monachjum (PAT) Wobec groźby narodowych socjalistów, iż mimo zakazu odbędą kongres, chociażby musieli uciec się do **przemocy** władze ogłosiły stan wyjątkowy także w części Bawarji położonej na prawym brzegu Renu.

Monachjum (PAT). Rząd oświadczył, iż otrzymał wiadomości, wedle których narodowi socjaliści zamierzają przeprowadzić gwałtowną zmianę **rządu** i że przywódca narodowych socjalistów, Hittler sam wybitnie się przyczynił do szerzenia tych pogłosek. Socjalistyczna „Münchener Post“ sądzi, że zaprowadzenie stanu wyjątkowego byłoby bezcelowe, gdyby rząd bawarski zastosował ustawę o ochronie republiki. „Münchener Post“ ostrzega przed prowokacjami narodowych socjalistów, którzy pragną skłonić robotników do nierozważnych kroków. Dziennik wzywa robotników, aby nie schodzili z drogi prawa.

Norymberga (PAT). Kolejarze zatrzymali wczoraj o godz. 15-tej pociąg, wiozący narodowych socjalistów. Kolejarze oświadczyli, iż pociągu tego nie wyekspedjują, na skutek czego narodowi socjaliści musieli zaniechać dalszej podróży i wysiąść z pociągu.

ROZMAITOŚCI

—o—

Wyjechał z Ameryki miljonerem powrócił biedakiem

Na okręcie greckim przybyło do portu w Nowym Jorku groo uchodźców z Małej Azji, obywateli amerykańskich pochodzenia greckiego, a między nimi Christo George Pirocao, który przed kilku laty wyjechał do Grecji miljonerem, a obecnie wrócił do Ameryki z 60 centami w kieszeni. Pirocao przybył do Stanów Zjednoczonych w 1905 roku i na handlu tytoniem dorobił się miljonowego majątku. Po zakończeniu wojny Pirocao zlikwidował w Ameryce swoje interesy i przeniósł się na stałe do Grecji, gdzie w dalszym ciągu prowadził handel tytoniem, na większą niż dotychczas skalę. Posiadał swój własny jacht, który krążył po morzu Śródziemnem, uprzyjemniając życie swojemu posiadaczowi. Fortuna grecko-amerykańskiego miljonera znikła jednak z chwilą klęski wojsk greckich w Małej Azji. Wielkie składy tytoniu Pirocao, znajdujące się w Smyrnie, spaliły się podczas pożaru miasta. Pozostały zaś okręt — Piracao, jako patrjota grecki, oddał rządowi dla przewożenia uchodźców greckich z Małej Azji. W czasie przewożenia uchodźców Turcy zdobyli jacht i spalili go. Pirocao nie stracił jednak odwagi, pozostawił żonę z dziećmi u krewnych w Atenach, a sam przybył do Ameryki, aby z powrotem odbijać utracone miljony i jest pewny, że odzyskanie straconych miljonów będzie tylko kwestją czasu.

—ooo—

Powstańcy irlandzcy

Przy akompanjamencie orkiestr i biciu w dzwony

Wiecznie niespokojny Erin (po celtycku — zielony — Irlandja), a właściwie jego stolica Dublin, był tydzień temu widownią nowej walki ulicznej zresztą z pewnością nie ostatniej

Przebieg tej krwawej i wielce oryginalnej rebelji, wyczerpująco opisuje angielski „Daily Express“, w ten sposób:

„Dnia 1 1stycznia przed gmachem Clonmel (siedziba rządu Wolnego Państwa Irlandzkiego w Dublinie) zebrał się wielki tłum.

Wśród tłumu byli zwolennicy partji republikańskiej. (Jest to partja, dążąca do obalenia obecnego ustroju Irlandji, jako „Wolnego Państwa“ i dążąca do ogłoszenia zupełnej niepodległości kraju, pod nazwą „Republiki Irlandzkiej“ — przyp. red.).

Po wrogich okrzykach pod adresem Wolnego Państwa, malkotenci rozpoczęli ostrzeliwanie Clonmelu z rewolwerów. Jednocześnie zagrało kilka orkiestr i rozległy się śpiewy chóralne.

W odpowiedzi na to, rząd wezwał kilka oddziałów garnizonu dublińskiego. Żołnierze zwartemi szeregami, z najeżonymi bagnetami, zbliżali się ku tłumowi. aZ odziałami żołnierzy szły również orkiestry i grały narodowy hymn irlandzki.

Z polecenia władz — uderzono we wszystkie dzwony kościołów na alarm. Zaryczały syreny fabryczne ,rozległ się przeraźliwy świst lokomotywy, oraz basowe syreny parowców.

To „mixtum compositium“ dźwięków było tak ogłuszające, że nie słychać było, ani strzałów rewolwerowych powstańców, ani salw karabinów rządowego wojska i tylko dym i ogień świadczyły o tem, że zawrzała walka. Wszakże po 10 minutach nieopisanego tumultu i wrzawy, tłum rozbiegł się, zostawiając na placu rannych i zabitych“.

Tak wygląda dzisiaj Irlandja, ta nowa „wieża Babel“ jak ją nazywa cytowany dziennik angielski.

Związki i zgromadzenia

—o—

DLA BIBLIJOTEKI DOMU ROBOTNICZEGO W KRAKOWIE złożyli: Pani Bronka 1 tom; Dwie towarzyszki 8 tomów. Poprzednio wykazano 75 tomów. Razem 84 tomy. **Kto następny?**
Zarząd Biblioteki.

DOROCZNE ZEBRANIE PARTYJNE odbędzie się w piątek 2 lutego o godz. 10 przedpołudniem w sali Domu Robotniczego przy ul. Dunajewskiego 5, II. p. z porządkiem dziennym: 1) zagajenie i wybór przewodniczącego; 2) sprawozdanie z działalności; 3) sprawozdanie klubu radców miejskich; 4) sprawozdanie kasowe; 5) sprawy organizacyjne; 6) wybór wydziału Rady Robotn.; 7) wnioski. Wstęp mają tylko towarzysze i towarzyszki za okazaniem legitymacji partyjnej. Towarzysze! Towarzyszki! Jawcie się jak najliczniej. **Wydział Rady Robotniczej PPS w Krakowie.**

WYDZIAŁ RADY ROBOTNICZEJ odbędzie dalszy ciąg posiedzenia we wtorek 30 bm. o godzinie 7 wieczór w sekretarjacie Rady Robotniczej.

WYDZIAŁ RADY ZAWODOWEJ odbędzie posiedzenie w poniedziałek (a nie w sobotę) 29 bm. o godz. 7 wieczór w sekretarjacie K. O. PPS, Dunajewskiego 5.

BACZNOŚĆ HANDLOWCY I HANDLOWCZYNIE! W niedzielę 28 stycznia o godz. 2 popoł. odbędzie się w lokalu stowarzyszenia handlowców przy ul. Sławkowskiej 6, nadzwyczajne walne zgromadzenie z porządkiem dziennym: 1) wystąpienie z Centrali; 2) zmiana statutu; 3) wybór zarządu; 4) ewentualne. Koledzy! Koleżanki! Obecna sytuacja z niskiemi płacami wymaga gruntownej sanacji organizacji. Jawcie się masowo celem uporządkowania stosunków stowarzyszenia.
Wydział.

POSIEDZENIE ZARZĄDU METALOWCÓW KRAKÓW, odbędzie się we środę 31 bm. o godz. 5 popoł. Sprawy ważne. **Zarząd.**

BACZNOŚĆ PRACOWNICY MIEJSCY! Plenarne posiedzenie Zarządu odbędzie się 29 stycznia o godz. 6 wieczór. Sprawy ważne. **Pelc.**

METALOWCY KRAKOWSCY URZĄDZAJĄ ZABAWĘ KARNAWAŁOWĄ w ostatnią sobotę karnawału tj. 10 lutego o godz. 9 wieczór w sali Domu Robotn. przy ul. Dunajewskiego 5. Wstęp tylko dla członków za okazaniem imiennego zaproszenia, które wydaje codziennie sekretarjat metalowców III p. od 6—8 wieczór.

Dwie siły biurowe pomocnicze na dwa miesiące po trzebne. Zgłoszenia do biura ogłoszeń „Prasa" Kraków, Karmelicka 16. 3076

Chłopców do praktyki przyjmie Zakład tapicerski M. Bardacha, Kraków, Floriańska 16. 3072

Młodego chłopca na posyłki poszukuje Austro-Daimler, Kraków, Gertrudy 2. Zgłoszenia tylko z rodzicami. 3098

Biegła stenografistka polska, znająca język niemiecki, pisząca dobrze na maszynie z ładnem pismem. z 5-cioletnią praktyką biurową, zmieni posadę. Zgłoszenia pod „Biegła", „Ruch", Szczepańska 9. 3081

Leśniczy z egzaminem państwowym, Polak, lat 51, obeznany z pomiarami gruntów i lasów, zmieni posadę zaraz. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Stanisław Wojnarski, biuro dzienników, Płaszów. 3093

Maszynista-szofer, samodzielny monter, poszukuje posady. Zgłoszenia: Jazowsko pow. Nowy Sącz. Sanski. 3073

Dom murowany o 6 ubikacjach w Szczakowej, kryty papą, z polem ¾ morga z budynkami gospodarczemi, elektryką, wolnem mieszkaniem, sprzeda Biuro kupna i sprzedaży nieruchomości Władysława Ropskiego. Zwierzyniecka 22 w Krakowie. 3094

Kupuję garderobę męską, używaną, płacę najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne, Schmaus. Kraków, Szeroka 22. 2689

Zamienię mieszkanie Lwów-Kraków. Mieszkanie we Lwowie ze wszelkim komfortem zamienię na takie same w Krakowie. Ewentualnie wynajmę w Krakowie także mieszkanie lub pokój kawalerski za odpowiedniem wynagrodzeniem. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia „Ruch", Szczepańska 9, pod „Tup".

Fabryka cukrów Stefana Popławki, Kraków-Podgórze, Twardowskiego 12, poleca się nadal PP. Kupcom Kółkom rolniczym i różnym Kooperatywom, ze znanemi cukierkami cytrynowemi, miętowemi, landrynkami, ślazowemi, rumowemi, malinkami, poziomkami, słodowemi, miodowemi, migdałkami, karmelki zawijane pomadkowe, owocowe i irysy mleczne. Zlecenia wykonuje się odwrotnie za pobraniem. 3066

Zgubiono czarną teczkę skórzaną, 2 metry składane i notatki. Łaskawy znalazca zechce oddać do biura „Prasy", Karmelicka 16, za wynagrodzeniem. 2941

Unieważniam zgubione papiery wojskowe Józefa Krzemienia z Brzezinki p. Oświęcim. 3092

Unieważnia się zgubione dokumenty wojskowe na nazwisko Walenty Szczurek, wystawione przez P. K. U. Podgórze. 3095

Unieważniam skradzione dokumenty wojskowe na nazwisko Tomasz Górniak, wystawione przez P. K. U. Wadowice. 3091

Unieważniam zgubione dokumenty wojskowe wystawione przez PKU. Kraków, na nazwisko Ludwika Antoniego Otorowskiego. 3099

Wyszedł z druku 1-szy numer pisma p. t.

POLSKA ODRODZONA

poświęconego idei Kościoła Narodowego.

Treść zawiera między innemi:

Wyznanie wiary Kościoła Narodowego. — Znaczenie demokratycznego Kościoła dla państwa. — Prawdziwy Kościół Chrystusa. — Jak powstał Kościół Narodowy w Ameryce. — Mickiewicz o Kościele rzymskim. — Stosunek Kościoła Narodowego do państwa.

Prenumerata roczna wynosi 8000 Mk. — Pojedynczy egzemplarz 200 Mk. 3089

Redakcja i administracja Kraków-Dębniki, Madalińskiego 7. — Redaktor: Ks. J. Tomaszkiewicz.

RUTYNOWANEJ 3090 STENOTYPISTKI

polsko-niemieckiej, ze znajomością buchalterji poszukuje Towarzystwo akcyjne dla przemysłu spirytusowego w Krakowie. Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne. Zgłoszenia ze świadectwami: **Wielopole 15, od g. 4—6 popołudniu**

IGNACY CYPRES

Kraków, Szewska 13/21



Poleca niklowy system Roskopf Mk. 18 tys., budzik dobrej marki Mk. 26 tys., skrzypce ze smyczkiem 45 tys. i wyżej, pudła do skrzypiec 15 do 20 tys., harmonje wiedeńskie jednorzędówki Mk 45 tys., dwurzędówki Mk. 65 tys., mandoliny 45 tys., wioskie 65 tys., djamenty do szkła Mk. 10—12 tys., brzytwy Mk. 6, 8 i 10 tys., maszynki do włosów Mk. 16 20 tys., maszynki do samogolenia 7—10 tysięcy Mk. kamień 2000 Mk., Cennik 250 Mk. 2987

Bezpłatnie

oglądać można 2716

Tkaniny Ludowe

Kraków, Powiśle 10, II piętro.

Tanio 2764

materjały bielskie na ubrania i kostjumy

Kraków, Powiśle 10, II p.

Kazimierz Strzygłowski unieważnia zgubioną kartę powołania wystawioną w Bochni. 3084

Żądajcie wszędzie tylko

OBCASY GUMOWE „NORBIN"

gdyż są najlepsze na świecie.

2589 **Adres:**

Skład fabryczny: H. Landau

Rzeszów, Rynek 11.

Sprostowanie

W numerze 23 „Naprzodu" z dnia 15 b. m. zamieszczono anons, że rzekomo mam do odstąpienia połowę lokalu. Otóż oświadczam, że anons ten został umieszczony bez mojej wiedzy i woli i żadnego lokalu do odstąpienia nie mam i nie miałem.

Adwokat Dr. Urban

3096 **Kraków, ul. Posełska 18.**

NADSZEDŁ

świeży transport MATERJAŁÓW WIOSENNYCH 3088

do Krajowych Zakładów Konfekcyjnych

W. Pietruszki i J. Gałdy

Kraków, ul. Szczepańska 7, I. p.

KASA CHORYCH m. KRAKOWA.

L. cz. 127.

OBWIESZCZENIE.

Na zasadzie art. 21 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. Dz. u. Rzp. P. nr 44 poz. 272 oraz reskryptu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 18 stycznia 1923 r. Nr 169/VII Zarząd Kasy chorych m. Krakowa powodowany niezmiernym wzrostem drożyzny a temsamem ogromną zwyżką cen środków leczniczych, opatrunkowych, opłat szpitalnych, tudzież innych wydatków Kasy i biorąc pod uwagę obecne zmiany w stosunkach zarobkowych i nieproporcjonalnie niskie zasiłki w stosunku do pobieranych faktycznie płac członków Kasy, **rozszerza z dniem 1 lutego 1923 r. granicę ustawowej płacy dziennej z Mkp. 2.400·— do Mkp. 8.000·— dziennie.**

Wobec tego §. 19 statutu Kasy obejmować będzie XX odpowiednio skombinowanych grup zarobkowych z tem, że do ostatniej grupy przydzielać się będzie ubezpieczonych z faktycznym zarobkiem ponad Mkp. 8.000·— dziennie. Stosownie do tego podwyższone zostaną odpowiednio wszystkie opłaty, jak też ustawowe zasiłki dla ubezpieczonych.

Wzywa się zatem wszystkich pracodawców, aby w przeciągu 3-ch dni od daty niniejszego ogłoszenia podali rzeczywistą wysokość obecnych zarobków ubezpieczonych (świadczenia w gotówce, w naturze i od osób trzecich), w przeciwnym bowiem razie, po stwierdzeniu przez organa kontrolne faktycznych płac personalu, na podstawie list płac i odnośnych kont ksiąg handlowych (art. 78 cyt. ustawy), podlegną karom przewidzianym w wyżej wzmiankowanej ustawie.

Również sami ubezpieczeni we własnym interesie (zasiłki pieniężne, szpitalne, dla położnic i pogrzebowe) powinni starać się o to, aby pracodawcy niniejszemu wezwaniu zadość uczynili, przyczem zaznacza się, że po myśli art. 55 ust. II. pracodawcy obowiązani są dać listę płatniczą Kasy chorych do przejrzenia każdemu ze swych pracowników.

Potrzebne druki t. j. tabelki obejmujące nowe grupy zarobkowe, wysokość opłat członków i pracodawców, jak też zasiłków, można otrzymać w Kasie w godzinach urzędowych.

2970

Kraków, dnia 20 stycznia 1923 r.

Zarząd Kasy chorych m. Krakowa.



KORZYSTAJ Z WIELKIEJ WYPRZEDAŻY RESZTEK

W razie, gdyby ceny naszych towarów nie okazały się o połowę tańsze od cen rynkowych, przyjmujemy z powrotem. Towary wysyłamy bez zadatku po otrzymaniu adresu. Dziesiątki tysięcy osób przekonało się, że najtańszem źródłem zakupów towarów jest

„WARSZAWSKA KONKURENCJA"

dowodem czego świadczą tysiące listów, napływające z gorącemi podziękowaniami za solidność i taniość naszych towarów.

Resztki na ubrania i kostjumy.

Resztki nasze nadają się na śliczne męskie ubrania, kostjumy damskie i pokrycia bekiesz i futer. Resztki te są z materjałów ubraniowych, pierwszorzędnych fabryk, pełnej szerokości, we wszystkich kolorach, czysto wełniane.

Ze sztuki było u nas sprzedawane:

Dawniej za 3 metry		Obecnie za 3 metry	
gat. 1.	65.000 Mk.	gat. 1.	39.000 Mk.
„ 2.	82.000 „	„ 2.	60.000 „
„ 3.	112.000 „	„ 3.	90.000 „
„ 4.	128.000 „	„ 4.	110.000 „
„ 5.	150.000 „	„ 5.	130.000 „

Na żądanie Klijenta dodajemy pełen komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszenie i do rękawów po 24.000 Mk, wyższy gat. 30.000 i najwyższy gatunek 40.000 Mk.

Resztki na palta jesienne i zimowe:

gat. 1. 30.000 Mk, gat. 2. 46.000 Mk, gat. 3. 58.000 Mk, gat. 4. 64.000 Mk.

Resztki na palta są to materjały na palta męskie lub damskie jesienne lub zimowe. Ulster i Velour we wszystkich kolorach po lewej stronie kraty zastępują podszewkę.

Resztki na kupony spodniowe

czysto wełniane czarne tło w białe paseczki do ubrań wizyt. . . . po 20.000 Mk.
czysto kamgarnowe . . . . po 30.000 i 42.000 Mk.
Podszewkę do spodni . . . . po 5.000 i 7.000 Mk.

Polecamy na czarne lub granatowe ubranie Bostony po starych cenach:
Boston 1. 23.500 Mk za metr Boston 2. 38.400 Mk za metr
„ 3. 54.500 „ „ 4. 75.000 „

Materjał pluszowy w prążki na spodnie, kurtki różne kolory po 12.000, 14.000 i 16.000 Mk. za metr.

Materjały damskie.

Materjał „lork" czysto wełniany na suknie we wszystkich kolorach nadający się na eleganckie szykowne suknie po 15.000 Mk za metr. Szewioty damskie najlepszego wyrobu podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po 11.500 mk. za metr, wyższy gat. 14.000 za metr. Materjał „Trykotina" jedwabny 180 cm szerok. we wszystkich najmodniejszych kolorach: Odcinek na całą bluzkę 27.000 Mk odcinek na całą suknię 60.000 Mk. Materjał „Gabardina" we wszystkich kolorach specjalnie na kostjumy po 48.000 Mk za metr. Sztuczki na całe spódniczki gładkie lub w kraciczkę albo w paski po 10.000 Mk. Sztuczki na bluzki po 8.000 i 10.000 Mk. Materjał „Plusz" angielski gładki bardzo efektowny i trwały na dziesiątki lat po 70.000 Mk za metr. (Na płaszcz potrzeba 3 metry).

Uwaga! Przy zamówieniach na resztki prosimy załączyć w liście następujący wycinek.

Kupon na kupno resztek w Warszawskim Składzie Fabrycznym „WARSZAWSKIEJ KONKURENCJI" Warszawa, Zielna 51 (róg Królewskiej).

Czytelnik „Naprzodu" Imię i nazwisko ....
Poczta .... Wieś ....
Nr. domu .... Powiat .... Ziemia ....

Zamówienia wysyłamy pocztą za pobraniem (zaliczenie) płaci się przy odbiorze. Opakowanie na rachunek zamawiającego 2500 Mk.
Zamówienia prosimy adresować bezpośrednio 3083

DO WARSZAWSKIEGO SKŁADU FABRYCZNEGO „WARSZAWSKA KONKURENCJA" Sp. z ogr. por. Warszawa, Zielna 51 (róg Królewskiej), Telef. 175-91.

Redaktor naczelny: Emil Haecker.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie.
Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.
Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).